

# DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.178.

## CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 6.—  
z dostawą do domu . . . 6-50  
na prowincji . . . 6-60  
na granicy . . . 8.—

**25** groszy

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 80 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpl. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000.—, w tekście cała str. 700.— zł., ostatnia strona 500.— zł., zamiejscowa o 25% drożej.

## PIWA jasne i ciemne KAŁUSZ

## Machina dekretowa zacznie działać od Prima Aprilis

WARSZAWA. (Tel. wł.). Dzisiejsza „Gazeta Warszawska” donosi: O nowych przesunięciach na stanowiskach rządowych przed świętami niema mowy. Dziś spodziewają się powrotu wicepremiera Zawadzkiego z Paryża; dopiero wtedy nastąpi decyzja co do wicemin. Stamirowskiego. Wicemin. Gallot zaczął już urzędować w min. komunikacji, przystąpiwszy do organizacji specjalnej komisji, której zadaniem będzie zespolenie ministerjów komunikacji i robót publicznych w jedną instytucję.

Dziś i jutro ministrowie zaczęną się rozjeżdżać na świąteczne wywczasy. Premier Prystor pozostanie jeszcze w stolicy, póki nie zostaną zakończone zmiany w ministerjach. Wtedy wyjedzie na wypoczynek do Krynicy.

Przed świętami nie należy się spodziewać uruchomienia maszyny dekretowej. — Na początek mają pójść dekryty, dotyczące reformy administracji.

Min. reform rolnych i rolnictwa, p. Ludkiewicz, zastrzegł sobie nieobsadzenie stanowiska prezesa Banku Polskiego. Kierować nim będzie na czas jego urlopu wiceprezes Ant. Amusz.

## 10.000 eksmisji w Warszawie i 6000 w Łodzi.

ŁÓDŹ. Około 6.000 rodzin łódzkich oczekuje z drżeniem serca na 1 kwietnia.

W dniu tym rozpocznie się wykonywanie 6.000 wyroków eksmisyjnych. Na 1 kwietnia przewidziane jest wyeksmitowanie 400 rodzin.

Magistrat nosi się z zamiarem wynajęcia kilku budynków nieczynnych fabryk, aby dać jakieś takie schronienie nieszczęśliwym.

WARSZAWA. Już 1 kwietnia upływa okres zimowy, na przeciąg którego władze sądowe zawiesiły możliwość wykonywania eksmisji prawomocnie orzeczonych w stosunku do t. zw. małych mieszkań, jedno i dwuizbowych. Obecnie okres ten mija i już za tydzień komornicy warszawscy będą zawalić robotą. Według pobieżnych obliczeń w Warszawie grozi 10.000 takich eksmisji.

## Aresztowanie 4 radnych w Bydgoszczy.

W Bydgoszczy aresztowano 4 radnych tworzących w Radzie miejskiej frakcję tzw. „niezależnych socjalistów”, a mianowicie: Waliszewskiego, Olszewskiego, Małeckiego, i Wnuka, pod zarzutem propagandy komunistycznej.

Dwóch z nich zwolniono po 36 godzinach; Waliszewskiego i Olszewskiego zatrzymano w więzieniu.

Aresztowania te stoją prawdopodobnie w związku z dyskusją budżetową na Radzie miejskiej, która trwała całą noc i skończyła się uchwałą odmawiającą subwencji niektórym szkołom, których kierownictwo uprawia wobec personelu nauczycielskiego i dzieci politykę sanacyjną.

## POUFNA KONFERENCJA.

WARSZAWA. (Tel. wł.). W prywatnym mieszkaniu premiera Prystora odbyła się ub. środy poufna konferencja, w której brał udział politycy sanacyjni, oraz przed-

stawiciele wielkiego przemysłu i rolnictwa z pod znaku BB.

Radzono nad sytuacją gospodarczą i finansową państwa.

## OD WYDAWNICTWA.

Z powodu panujących od dłuższego już czasu we Lwowie stosunków politycznych, jesteśmy zmuszeni chwilowo przenieść druk „Dziennika Ludowego” do Krakowa. Już następny numer naszego pisma będzie drukowany w Drukarni Ludowej w Krakowie, skąd nocnymi pociągami otrzymają go wszyscy nasi odbiorcy

w godzinach rannych.

Następny numer pisma otrzymają wszyscy w środę rano.

Adres Redakcji i Administracji pozostaje niezmienny: Lwów, ul. Sykstuska 21 i pod tym wyłącznie adresem należy kierować wszelką korespondencję do „Dziennika Ludowego”.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA „DZIENNIKA LUDOWEGO”.

Kup z pełnym zaufaniem WĘDLINY ŚWIĄTECZNE w najstarszej WĘDLINIARNI JÓZEFA KOTOWICZA LWÓW, Rynek 25 oraz FABRYKA Żółkiewska 119.

## Po zabójstwie komisarza Czechowskiego

Energiczne śledztwo, prowadzone w kierunku wykrycia sprawców zabójstwa, komisarza policji, Czechowskiego, dotąd nie wydało rezultatów. — Zresztą wszystko przed prasą lwowską trzymane jest w tajemnicy, a bezwzględny zakaz publikowania czegokolwiek zmusza i nas do milczenia. Wczoraj we Lwowie powszechnie krążyły pogłoski, które wskazywałyby, że gdzieś tam mają być sprawcy zamachu, a nie tam, gdzie się ich powszechnie wskazuje. Może dochodzenia coś ujawnią, albo rzecz cała utonie w mgławicy „nieznanych sprawców”. Wszak i zamordowanie T. Hołowki nie doznało wyjaśnienia.

Oczywiście wszystkie organizacje u-

kraińskie wypierają się jakiegokolwiek związku z ostatnim morderstwem, a „Dziło” przypomina oddawna przyjęte stanowisko ukraińskich organizacji politycznych, potępiające akcję terrorystyczną.

ZYCZENIA ŚWIĄTECZNE PRZESYŁAMY WSZYSTKIM NASZYM CZYTELNIKOM, SYMPATYKOM I WSPÓŁPRACOWNIKOM.

Z powodu Świąt następny numer „Dziennika Ludowego” wyjdzie w najbliższą środę.

## Przed ważnymi naradami w Londynie.

WARSZAWA. (Tel. wł.). Donoszą z Londynu: Pomiędzy 8—10 kwietnia br. spodziewana jest w Londynie wizyta premiera Tardieu, który zamierza omówić z premierem Mac Donaldem zagadnienia odszkodowań, konferencji lozańskie, sprawę kooperacji naddunajskiej, oraz dalsze widoki konferencji rozbrojeniowej.

Ponieważ nowy ambasador amerykański Mellon, dnia 1 kwietnia b. r. odpływa do Londynu i będzie tam już w czasie ewentualnej wizyty Tardieu, należy się spodziewać, że również i Mellon weźmie udział w rozmowach, które niewątpliwie obejmą sprawę długów wojennych wobec Ameryki.

## Krwawe napady na dyplomatów w Berlinie i Hamburgu.

Z Berlina donoszą: W dniu 24. bm. nad ranem w zachodniej części Berlina, Schoenebergu, pięciu mężczyzn napadło i okrutnie zamordowało przedstawiciela jednego z państw obcych. Po napadzie wywiązała się pościga na placu Wiktorji Ludwika i okolicznych ulicach, przyczem czterech palkarzy ujęto.

Stan pobitego dyplomaty jest groźny. Umieszczono go w jednej z klinik prywatnych. Ze względu na toczące się śledztwo, prezydent policji nie chce zakomunikować praste żadnego nazwiska.

Podobne zajście zdarzyło się dziś o godz. 4-tej rano w Hamburgu. Grupa mężczyzn napadła na konsula japońskiego, Szymatsu, który przechadzał się w odludnej dzielnicy w towarzystwie młodej damy. Napastnicy pobili konsula palkami gumowymi i pchnęli go kilkakrotnie nożem. Usiłował również pobić kobietę, lecz ta zdolała zbiec i zawiadomiła o napadzie policję.

Natychmiastowy pościg doprowadził do ujęcia trzech palkarzy, którzy jednak odmówili wszelkich wyjaśnień. Dotychczas nie ustalono, czy item była zemsta, czy względy polityczne.

Stan pobitego konsula jest ciężki. Pomimo zabiegów lekarzy do g. 9-tej rano, nie odzyskał chory przytomności.

## 20 Groszy

kosztuje słynny nożyk do golenia reklamowy próbny

„SALFERS”

który przewyższa wszystkie wyroby w tej dziedzinie. — Pełna gwarancja za bezkonkurencyjną jakość. Wyłączna sprzedaż słynnych nożyków „SALFERS”

Perfumerja S. FEDER

Lwów, Sykstuska 7. 88

Uwaga! Przy zakupie 5 nożyków za okazaniem niniejszego ogłoszenia 1 nożyk gratis!

WYCIĄG Z PROTOKOŁU WSPÓLNEGO z dnia 14. marca 1932 r.

Sąd Okręgowy Wydział VI, karny we Lwowie w sprawie konfiskaty czasopisma p. t.: „Dziennik Ludowy” Nr. 56 z daty Lwów dnia 9. marca 1932 do Sygn. VI. I. Pr. 151—32 na posiedzeniu niejawnym w dniu 14. marca 1932, po wysłuchaniu zdania prokuratora Sądu Okręgowego we Lwowie

postanawia

uznać za usprawiedliwioną, dokonaną dnia 8. marca 1932 r. przez starostwo grodzkie we Lwowie konfiskatę czasopisma p. t.: „Dziennik Ludowy” nr. 56, z daty Lwów dnia 9. marca 1932 zawierającego w artykule p. t.: „Gąsienicę ścisną listami” w ustępie od słów „Prawdziwa bomba” do słów „będą ujawnione” znaną występkę z art. VII. ust. z 17. 12. 1862 dzpp. Nr. 8 ex 1863 — zarządzić zniszczenie całego nakładu i wydać w myśl par. 493 pk. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowanego.

Zarazem wydać się odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma nakaz, by orzeczenie niniejsze umieścił bezpłatnie w najbliższym numerze 1 to na pierwszej stronie. Niewykonanie tego nakazu pociąga za sobą następstwa przewidziane w par. 21 ust. druk. z 17. 12. 1862 Nr. 6, ex 1863 t. 1. zasądzenie za przekroczenie na grzywnę do 400 zł.

UZASADNIENIE.

Ogłoszenie drukiem skonfiskowanego artykułu ma na celu wyjawienie wyników dochodzeń karno-sądowych przed ich ukończeniem i zanim z nich podczas rozprawy głównej zobiono użytek.

Według par. 487, 489, 493 pk. oraz par. 36 i 37, ust. pras. jest zatem powyższe postanowienie uzasadnione.

Przewodniczący: W. Medyński w. r. — Protokolarz: S. Brueh, w. r. — Za zgodność: Lipanowicz, st. sekr.

WĘDLINIARNIA A. PAWŁOWSKIEGO, Lwów, Sykstuska 7 D. O. M. p. Federa poleca na ŚWIĘTA pierwszorzędne wędliny.



# Uczta na pobojuwisku.

PARYŻ. W kablogramie z Dalekiego Wschodu specjalny wysłannik „Matin’a“ donosi, że komisja ankietowa Ligi Narodów, która cały dzień spędziła nie przy biurku nad studjowaniem raportów, lecz na najrozmaitszych bankietach, znajduje się obecnie u schyłku swych sił. Delegat włoski rozechorował się. Korespondent dziennika obecny był na bankiecie, wydanym przez ministra pełnomocnego Japonii na cześć Japonii.

Przewodniczący komisji lord Leyton zdawał się być zupełnie znużony nadmiarem ceremonii i obiadów. (!) Komisja zwiedziła pole walki w Chapei, stwierdzając, że nasuwa ono wspomnienia i wizje z czasów wielkiej wojny.

Członkowie komisji udają się w sobotę do Nankinu i Pekinu, gdzie będą musieli również wziąć udział w najrozmaitszych ceremoniach i uctach zorganizowanych przez stronę chińską, zanim wreszcie dostaną się do Mandżurji, gdzie znajdują

również wobec faktu dokonanego. Członkowie komisji będą tam mogli przeprowa-

dzić jedynie retrospektywną ankietę bez większego znaczenia politycznego.

## A Japonia uchwaliła dalsze kredyty na wojnę.

LONDYN. Podczas uroczystego posiedzenia parlamentu w Tokio, na którym premier rządu reprezentował cesarza, uchwalono nowe kredyty na wojnę z Chinami. Ministerstwo skarbu ma przekazać 59 milionów jen do dyspozycji ministerstwa spraw wojskowych na operacje nad ujściem rzeki Jang-Tse. Prócz tego parlament uchwalił wyasygnowanie 56 i pół

miliona jenów na wydatki związane z administracją Mandżurji.

Wszystko to zdaje się świadczyć, że operacje wojenne w Chinach bynajmniej nie dobiegają końca, pomimo toczących się w Szanghaju rokowań pokojowych.

W gmachu konsulatu brytyjskiego w Szanghaju rozpoczęły się wczoraj rokowania rozejmowe między delegacją.

## Krwawe demonstracje studentów w Rumunji.

WARSZAWA. (Tel. wł.). Wystąpienia młodzieży akademickiej w Bukareszcie stały się hasłem do wybuchu zaburzeń i w innych miastach uniwersyteckich. Najgroźniej sytuacja przedstawia się w Jassach, gdzie dziś do godz. 12 w południe zanotowano 14 rannych.

Sluchacze miejscowego uniwersytetu dla poparcia swych kolegów bukareszteńskich zorganizowali o godz. 10 rano manifestacyjny pochód ze sztandarami przez miasto. W chwili, gdy pochód docierał do ratusza, policja konna szarżowała tłum, płażując studentów szablami. Czterech policjantów ściągnięto z koni i dotkliwie poturbowano. Do młodzieży przyłączył się motłoch uliczny, który rozpoczął bombardowanie policjantów kamieniami. W kawiarniach i pierwszorzędnych magazynach potłuczono witryny. Były też usiłowania rabunków.

Ustępujący studenci ukryli się w domu akademickim i zabarykadowali wejścia. Koło południa policja wykonała atak z najeżonymi bagnietami, usiłując wtargnąć do gmachu. Studenci atak odparli. Władze zażądały pomocy wojska, które ze wszech stron otoczyło dom akademicki.

BUKARESZT. Dzienniki zamieszczają bilans starc studentów uniwersytetu bukareszteńskiego z policją.

Około 3000 studentów, którzy zgromadzili się wczoraj popołudniu przed uniwersytetem, zaatakowało policjantów, po-

biwszy z nich wielu. Studenci ruszyli następnie przed budynek prefektury policji, rzucając do wnętrza gmachu cuchnące bomby. Musiano zaalarmować całą załogę policyjną, która odparła atak studentów. Bomby cuchnące sfabrykowali studenci chemii.

Wkońcu zgromadzili się studenci przed gmachem senatu, wybiwszy tam wszystkie szyby.

Samochód policyjny został przez studentów przewrócony i podpalony.

Wieczorem ruszyła policja wspólnie z wojskiem przeciw demonstrantom, z którymi waleczono 2 i pół godziny. 20 studentów oraz 20 policjantów odniosło przytem rany.

Właściwą przyczyną demonstracji była świeżo wydana ustawa, utrudniająca wykonywanie praktyki adwokackiej adeptom zawodu adwokackiego. Władze uniwersyteckie zamknęły uniwersytet na przeciąg dwóch dni.

## Porwanie 30-letniej kobiety w Ameryce.

LINCOLN. (Nebraska). 30-letnia mazażystka, współwłaścicielka salonu fryzjerskiego, została porwana przez bandytów, którzy żądają 10 tys. dolarów okupu za uwolnienie jej.

## Dlaczego Polska nie może uzyskać pożyczki franc.

W związku ze staraniami rządu polskiego o pożyczkę zagraniczną we Francji, „Gazeta Warszawska“ zwraca uwagę na trudności w otrzymaniu drugiej transzy pożyczki na budowę linii kolejowej Górny Śląsk — Gdynia.

Zgodnie z umową, transza ta ma być emitowana najpóźniej do dnia 1 maja b. r. Ponieważ suma dwóch pierwszych transz ma wynosić 700 milionów franków, — a pierwsza przyniosła podobno 400 milionów, zatem na drugą wypada 300 milionów.

Umowa okazuje się jednak bardzo „elastyczna“. Mianowicie na końcu zdania,

w którym jest mowa o terminie drugiej emisji, znajduje się dodatek: „o ile stan rynku pozwoli na dokonanie drugiej emisji we wskazanym terminie“.

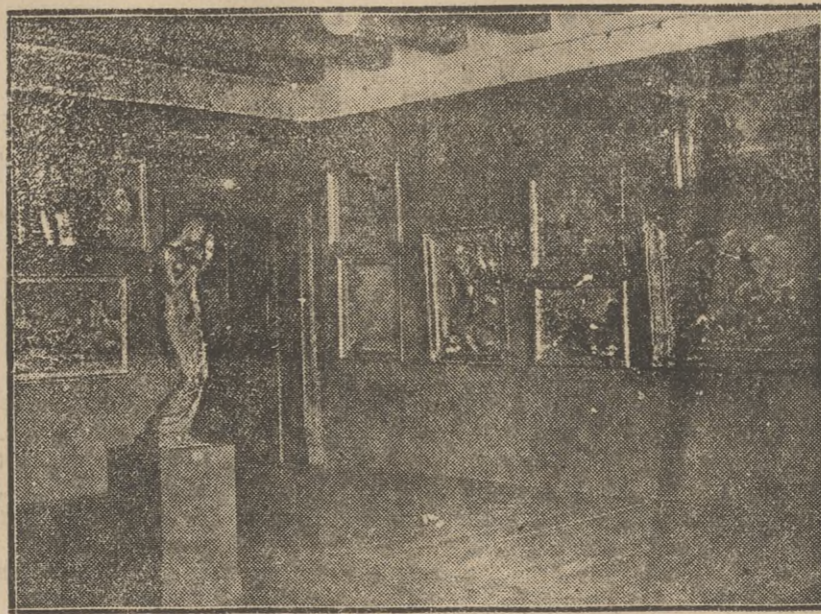
Ten dodatek faktycznie obala wszelkie terminy i uzależnia je od grupy francuskiej, która skwapliwie z tego skorzystała.

Warto nadmienić, że ze strony polskiej w redagowaniu tej umowy wziął swego czasu udział p. Koc jako wiceminister skarbu.

Tak to p. Koc przez dwa niewinne słowa: „o ile“ — narobił rządowi nielada kłopotu.

—:—:—

## Z państwowych zbiorów sztuki.



W kamienicy Baryczków na Starem Mieście, w Warszawie otwarto wystawę państwowych zbiorów sztuki. Na zdjęciu fragment jednej z sal wystawowych z rzeźbą Kuny p. t.: „Rytm“ na pierwszym planie.

## Gremialne wystąpienie z B. B.

„Gazeta Bydgoska“ donosi, że na zebraniu Koła bydgoskiego związku niższych funkcjonariuszów pocztowych i telegraficznych zapadła jednomyślna uchwała o gremialnym wystąpieniu wszystkich członków tej organizacji z B. B.

Uchwałę tę przesłano na piśmie władzom BB oraz dyrekcji pocztowej, która składowa na rzecz BB potrąca z uposażeń służbowych.

Krok pocztowców wywołał w Bydgoszczy duże wrażenie.

## Zajścia z bezrobotnymi w Świętochłowicach.

KATOWICE. Onegdaj doszło do krwawych zajść z bezrobotnymi w Świętochłowicach.

Przed urzędem gminnym zebrało się około 1000 osób. Byli to bezrobotni, którym wstrzymano zasiłki.

Wezwano silny oddział policji, która rozprószyła ludzi, demonstrujących przeciwko pozbawianiu ich możliwości egzystencji. Kilka osób zostało aresztowanych.

## Magistrat warszawski nie płaci pracownikom.

WARSZAWA. Na skutek zabiegów Związku zawodowego pracowników samorządowych (urzędników) w sprawie wypłacenia przed świętami drugiej połowy gaży za m. marzec, prezydent zarządu miasta zdecydował wypłacić urzędnikom miejskim tylko po 50 zł. na święta na poczet zaległości.

## Kontrola parlamentu francuskiego nad pożyczkami zagranicznymi.

PARYŻ. Komisja spraw zagranicznych Izby wysłuchała wczoraj sprawozdania podkomisji, która badała warunki udzielania przez Francję większych pożyczek pewnym krajom. Po dłuższej dyskusji komisja powzięła rezolucję, wyrażającą życzenie, aby na przyszłość rząd francuski nie udzielał pożyczek bez poinformowania parlamentu, zgodnie z wymogami ustroju parlamentarnego.

## Rumunja ogłosi moratorium?

BUKARESZT. Wobec odmowy spłaty przez Bułgarię 55 milionów lei, należnych Rumunji, „Adeverul“ pisze, że Rumunja nie ma innego wyjścia, jak zrewidowanie zdolności płatniczych skarbu państwa.

Artykuł ten uważany jest w futujszczyńskich kołach jako zapowiedź ogłoszenia przez Rumunję moratorium w sprawie zobowiązań zagranicznych.

## HERBATA RIEDLA

### Skruszone zeznania zbrodniarza.

ZŁOCZÓW. (Pat.) Na posterunek PP. w Złoczowie, zgłosił się dobrowolnie Selig Hersch Sznapik z Kamionki Strumiłowej, i zeznał, że w dniu 20. marca b. r. zamordował swego przysięgłego szwagra Dawida Sausnera, z zawodu stolarza zamieszkałego w Kamionce Strumiłowej. Na polecenie prokuratora przy sądzie okr. w Złoczowie, Sznapik został wsadzony w więzienie. Dalsze śledztwo w toku.

### Chciała je otruć.

ZŁOCZÓW. (Pat.) Zamieszkała w Krasnem, 19-letnia Maria Sjusarz i jej służąca Marcela Pelek, po spożyciu onegdaj śniadania ciężko zachorowały. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził zatrucie nieznaną substancją. Przeprowadzone przez posterunek PP. w Krasnem dochodzenia wykazały, że zbrodni otrucia usiłowała dokonać niejaka Emilia Karpińska, z Krasnem. Została ona oddana do dyspozycji prokuratora w Złoczowie.

## 15-letni chłopiec zginął w pojedynku amerykań.

Z Wilna donoszą o niezwykłym wypadku. We wsi Zadoroże, gm. Jaźwińskiej, dwaj chłopcy, 15-letni Jan Szumlanuk i 16-letni Paweł Derencz, zakochali się w 15-letniej Marysi Pomiatkównie, i obaj wyznali jej swoje uczucia. Dziewczyna nie mogła się zdecydować na wybór jednego z nich. Wobec tego chłopcy postanowili sami między sobą rozstrzygnąć sprawę, a to zapomocą pojedynku amerykańskiego. Ułożyli się mianowicie, że kto wyciągnie z kapsuła czarnej gałki, ten sobie życie odbierze.

Śmiertelną gałkę, wyciągnął Derencz, który też 22. bm. rzucił się do przerebłu w rzecze. Przechodzący tamtędy kolega jego Borkiewicz, pospiechł mu z pomocą ale nadaremnie, chłopiec został się pod lód i zginął.

Po tej tragicznej śmierci kolegi i rywali Szumlanuk zgłosił się do rodziców ofiary, objawił wielką skruchę i oświadczył, że pragnie ponieść karę za śmierć, Derencza, której czuje się winnym.

## MEBLE

wszelkiego rodzaju udziela mimo kryzysu każdemu bez poręki po znacznie niższej cenie na **DEKORACYJNE SPŁATY**, firma „KA-TE“ CZYSZ, Lwów, ul. Sobieskiego 12 tel. 43-39. 70-15

81

## Szczodrość, ale dla obcych...

NOWY YORK. Ignacy Paderewski, ofiarował teatrowi Towarzystwu symfonicznemu trzy tysiące dolarów na utworzenie stypendjum dla najzdolniejszych uczniów szkół muzycznych.

## Wielkie zamówienia sowieckie w Niemczech.

Nadreński przemysł żelazny, otrzymał w tych dniach bardzo poważne zamówienia ze strony sowieckiej. I tak zakupiono 300.000 ton żelaza walcowanego, przeznaczonego na rozbudowę sowieckich kolei żelaznych, ponadto 30.000 ton rur stalowych. Handlowa misja sowiecka zapowiedziała zakupno dalszych 200.000 ton żelaza.

Jak słychać ceny są nieco niższe, od zesłorocznych, wyższa jednakże, aniżeli giełdowe ceny rynków belgijskich. Cena kupna pokryta została weksłami, płatnymi do 18 miesięcy, jednakże bez gwarancji rządu Rzeszy.

## 20 Groszy

kosztuje słynny nożyk do golenia reklamowy próbny

„SALFERS“

który przewyższa wszystkie wyroby w tej dziedzinie. — Pełna gwarancja za bezkonkurencyjną jakość. Wyłączna sprzedaż słynnych nożyków „SALFERS“

Perfumerja S. FEDER

Lwów, Sykstuska 7.

Uwaga! Przy zakupie 5 nożyków za okazaniem niniejszego ogłoszenia 1 nożyk gratis!

## „Samopomoc“ kosztem nędzarzy.

NOWY YORK. Znany bankier Morgan, wygłosił przemówienie przez radio mimo, że nigdy dotąd publicznie nie występował.

Morgan zabrał głos w sprawie akcji pomocy dla bezrobotnych. Oświadczył on, iż należy zorganizować samopomoc. W każdym bloku domów równo się wyznaczyć 10 ludzi z wśród mieszkańców mających pracę, których obowiązkiem byłoby zbieranie drobnych sum i datków i rozdziałanie ich wśród rodzin bezrobotnych. Morgan oświadczył m. in.:

„Doszliśmy dziś do punktu, w którym pomoc rządu, lub datki osób prywatnych, nawet najbardziej wspaniałomyślnych nie wystarczą dla opanowania sytuacji“. Oświadczył, on dalej, iż plan jego wydaje mu się najwłaściwszy, ponieważ umożliwi on wciągnięcie do akcji pomocy wszystkich zarówno bogatych jak i biednych.

## Kreuger-Toll nie płaci Litwie.

RYGA. Z Kowna donoszą, iż 20. kwietnia b. r. upływa termin wniesienia 20 milionów litów, tytułem ostatniej raty zapłaconej.

W związku z ostatnimi wypadkami, zarząd firmy „Kreuger i Toll“ zwrócił się do rządu litewskiego z prośbą o przedłużenie terminu wpłaty do 15 czerwca b. r. z tem, że suma wyższa zostanie wniesiona w 3-ch ratach.



ALEKSANDER ŚWIĘTOCHOWSKI

# MODLITWA O CHOROBE.

Z najbardziej alarmujących cyfr deficytów, ujemnych bilansów, niedoborów, egzekucji podatkowych, ilości bezrobotnych lub samobójców nie wylania się pośród zrozpaczonej niedoli. Trzeba stać się jej ofiarą albo przynajmniej zbliżyć ją widzieć. Najwrażliwszy czytelnik najmowniejszych opisów nie pojmie i nie odczuje, jak to boli, gdy nie ma co w garnek włożyć i czym zamrożonej izby ogrzać, w co lubrać i czym obuć nogi dzieci mające iść do szkoły po lodowatym śniegu, jak przeżyć nie jeden dzień, ale miesiąc w głodzie i zimnie bez kawałka chleba, bez gałązki drzewa, bez kropli nafty. Wy, którzy przez tę katuszę nie przeszliziecie, lub którzy na nią nie patrzyliście własnymi oczami, nie mówcie, że ją znacie, że ona wam zakłóca spokój dnia współżyciem a sen nocy straszniemi zmorami. Słyszycie tylko odgłosy burzy, lub plusk sloty, siedząc w suchym pokoju lub leżąc w ciepłym łóżku.

Zyję długo, nie zamykałem oczu i nie uciekałem przed ludzką niedolą, owszem starałem się zawsze skromnymi siłami sprawić jej jakąś ulgę. Takiej jednak i tak powszechnej nędzy, jak obecna nie widziałem nigdy. Gryzie ona bowiem, szarpie i rozdziera nie tylko ludzi straconych przez los w najgłębszą przepaść ubóstwa, wspiera się do ich warstw wyższych, zabezpieczonych od jej zasięgów, pozostawiając nietkniętą jedynie najwyższą — najchciwszych i najokrutniejszych zwycięzców w walce o byt. Właściciel kilkunastu włokowego folwarku nie ma czym opłacić czeładzi, rzemieślnik — surowca, kupiec — komornego, urzędnik — wziętych na kredyt artykułów spożywczych, włościanin — ciepłego ubrania, wszyscy zaś — podatki toteż wszyscy wystawiają bez końca weksle. Taka tych papierków nagromadziła się masa, że gdyby je zszyc razem, możnaby niemi pokryć całą powierzchnię Polski. Bo kto i na co ich nie wystawia! Na pożyczkę pięciogroszową, na korzec kartofli, na metr perkalu, na polatanie butów, na centnar słomy, na kilogram słoniny — na wszystko i na najmniejsze ilości. Jedzie dwunastomorgowy włościanin do miasta w dzień targowy: pożyczka 20 groszy na opłatę rogatkowego, kupuje dwa garnki, postronek, paczkę machorki — na weksle. A ile ma ogółem długów? Tysiąc lub więcej złotych!

Miejskim czytelnikom gazet zarówno wrażliwym, jak niewrażliwym na opisy wypadków śmierci z głodu i „wskaźniki“ stopy życiowej przydałoby się bardzo poznanie t. zw. „podróznych“. Są to obywateli, wybierający posłów i senatorów, a mający w przyszłości wybierać nawet prezydenta, którzy posiadają wszystkie

prawa — z wyjątkiem jednego prawa — do życia. Rozlążą się oni po wszystkich siedliskach, ciągną rzadko przerywanym sznurem po wszystkich drogach, wstępują do każdego domu, jedni opowiadają o swej nędzy, drudzy, ją okazują samym swym wyglądem, mówią szczerze lub dla wzbudzenia litości doklamują, a zwykle rozpozczynają swą żebraczą skargę od żądania pracy.

Oto Nr. 1. Młody człowiek w wyszarzanym ubraniu, które kiedyś było strojem, zziębnięty, w kapeluszu wypłowiałym, w trzewikach popękanych, mówi tonem, w którym gniew usiłuje pokryć grzesznością a skurczoną twarz wygładzić lekkim uśmiechem.

— Czy nie mógłbym dostać tu zajęcia?

— Jakiego?

— W biurze, w kantorze. Są tu szkoły, spółdzielnia... Zresztą przyjmę wszelką pracę z wyjątkiem bardzo ciężkiej, do której nie mam siły, ale i takiej mogę spróbować.

— Obecnie niema żadnej.

— Więc proszę o jakąś zapomogę.

— Na taką, którą odpowiadała pańskiej potrzebie, nie mamy środków. Jesteśmy wyczerpani masą żądających.

— No, tak — prawda. Ale chociaż parę groszy. Dziś jeszcze nic nie jadłem.

Dostaje i odchodząc mówi:

— Człowiek teraz zazdrości bydlęciu, koniowi, świni, psu, bo one nie muszą zdychać z głodu.

Nr. 2. Z jakich różnobarwnych łachmanów ma zszytą swą kurtę, ile lat ma nieudolnie przyczepionych na spodniach, czem obwinęte, sznurkiem obwiązane stopy — niepodobna policzyć i odgadnąć. — Był robotnikiem w cegielni, która stanęła już przy końcu lata. Wedruje od dwóch tygodni, w domu pozostawił chorą żonę i pięcioro dzieci, które siedzą w nieopalonej izbie i wszystkie mają tylko jedną parę podartych trzewików, w których wychodzą na zmianę. Prosi o jakąkolwiek odzież i obuwie.

Nr. 3. Obrośnięty włosom zwichrzonym, twarz pobrużdżona zmarszczkami i pokreślona brudem. Na głowie wyszarzana reszta czapki, spojrzenie dzikie. U góry kaftan barchanowy rozpruty na boku aż

do gołego ciała, na nogach dwie nogawice z worka, stopy owinięte czarną o-nuczką, czy błotem. Nic nie mówi, nie żąda, tylko stoi i wzięwszy kawałek chleba, odchodzi milcząc.

Nr. 4. W długim letniaczkę, pod którym nie widać koszuli, w poszarpanych spodniach żołnierskich, w butach bez podszew, wsuwa się nieśmiało do kuchni i prosi o coś ciepłego do napicia się. Pochłania prawie duszkiem szklanke gorącego mleka, połyka chleb, kłania się uniżenie i znika.

Oto są żywe ilustracje „kryzysu“ płaszczyzn, nastawień, załamania, przekrojów i tych wszystkich tytułów obecnej nędzy społeczeństwa, które alarmując opinję, nie dają wyobrażenia, jak ta nędza wygląda w żywej rzeczywistości. Między jej skatowanymi ofiarami zjawia się jedna stara kobieta, która prosząc o ratunek dla zagłodzonej córki, bezrobotnego zięcia i trojga nagich wnucząt, zwinionych tylko kartoflami bez okraszy i soli, tak powiada:

— Nie codzień jemy a ciepła mamy tylko tyle, ile rozejdzie się po izbie przy gotowaniu. Pożyczcie nam, panie, pięć złotych na przetrzymanie zimy. Gdy ona odejdzie, będziemy kopali żwir dla kolei, zarobimy i dług odamy, jak pragnę Boga przy skonaniu, oddamy.

— Zima zapowiada się długa.

— Tak ludzie mówią. Toteż my codzień modlimy się o ciężką chorobę. Tak, tak. Bo wtedy nie będziemy czuli ani głodu, ani zimna, a może nas wezmą do szpitala, a może — co byłoby najlepsze — zemrzemy. W grobie największemu biedakowi, jak bogaczowi, szczęśliwie. Nie potrzeba ani odziewać się, ani ogrzewać, ani jeść.

Jest to dziś z pewnością najpowszechniejsza modlitwa, rozwiązująca radykalnie „kryzys gospodarczy“. Prawda, panowie, mający setki tysięcy dochodów rocznie, jeżdżący po świecie w zbytkownych samochodach, salonkach kolejowych, albo nawet tylko pobierający wielokrotne pensje z rozmaitych godności i urzędów?

**Chemiczne czyszczenie i farbowanie odzieży i futer na wszelkie najmodniejsze kolory wykonuje za pomocą najnowszego urządzenia technicznego — najsolidniej FARBARNIA odzieży i futer oraz chemiczna Pralnia**

**J. WANDLA Lwów, Kr. Leszczyńskiego 9 telef. 62-13**

FILJE: pl. Bernardyński 15 telef. 88-07 — Rynek 29 (Pasaż Andriollego) — Rutowskiego 12.

**Ceny kryzysowe!**

**Wielkanoc w Szwecji.**



Tradycyjny pochód wielkanocny obserwowany dotąd w Skanii, południowej prowincji Szwecji. Wielkanocki w malowniczych strojach ludowych noszą w pochodzie do świątyni świąteczne ciasto, efektownie i bogato przyozdobione.

**KAWA 725 RIEDLA**

Dzisiaj i zawsze pamiętajmy, że jedyny specjalny skład torebek i parasoli jest Magazyn „NOBLESSE“ Lwów, Jagiellońska 11a tel. 41-89. — Uwaga na firmę i Nr. domu.

## O ZACHODZIE NA PLACU PRZED KATEDRĄ.

Przedziwna nastała odwieczność. W sercu katedry, w prastarej, śnieżną pokrytej nyzie, śpi snem kamiennym Chrystus umęczony. Na prawo, w wylotu ulicy Sykstuskiej, płomienie zachodzące słońce — na lewo, ponad stare kamienice Rynku, wznosi się błada tarcza wchodzącego księżyca. Na pogodnym, melancholiją zbliżającego się zmięczeniu zlekka zasnutem, niebie stanęły naprzeciw siebie — oko w oko — dwie potęgi: dzień i noc.

Aureolą tysięcy promieni roziskrzona przemówiło złote słońce: „Zawczasie przybyłeś, błądy wrogu! Jeszcze moje dzieło niedopełnione; jeszcze tyle tkwi we mnie życiodajnych sił, tyle ciepła dla marzącej rzeszy ludzkiej, tyle radości dla osmutniałych dusz!

Pragnę jeszcze ogrzać mnogo skostniałych rączy, które — z mrocznych i wilgotnych piwnic — drzące ku mnie się wznoszą. Zwróć się w górę nędzą postarzałe twarzyczki (och, jakież drobne, jakie blade) — przymkną zmęczone oczęta (takie małe, a tyle już widziały!) i zaczną snuć różane baśnie pod gorącym naporem blasków, które chcą wsączać

miłośnie w przywidłe serduszka (ileż żalostnej krzywdy od kolebki już na nich zaciążyło!).

Bija, biją w radosnym oczekiwaniu; och, bo już niejednokrotnie ten cud przeżywały; byle tylko mocno zacisnąć powieki i chcieć, chcieć i wierzyć i pragnąć żarliwie!

Najpierw zjawiają się złote iskierki — zabłyśną — złączą się w gwiazdę — rozprysną — znów się złączą jeszcze bardziej błyszczące, jeszcze wspanialsze; nagle przeleci przez nie różowy obłoczek, podwoi się, potroi, poigra wokół złotej gwiazdy, zaplonie silniejszym różem — zewzera się mocniej — i oto zawisną w świetlanym przestworzu niezmiernych kwiatów różane wiązanki!

I stanie się cud: pod moim pięściwym opłotem zapomną małe istotki o głodzie, zimnie i niedostatku — — —

Promienie, które na ziemię zsyłam — a jest ich moc niezliczona — powracają do mnie w godzinie zachodu; płyną na nich wdzięczne modlitwy matek, rodząc swą tkliwością coraz nowe źródła ciepła, nowe lśnienia, nowe siły do pracy,

której taki ogrom ma do spełnienia!

Biedne, stokroć biedne matki — taka w ich sercach moc miłości, a jaka głęboka rozpacz!

Odejdź, błądy wrogu! Twoje zjawienie, to wyrok odeszcia dla mnie a wszak ja jestem jedynym dobrem milionów nędzarzy! Zarzuć błękitną nieba zasłonę na twe trupie oblicze i — odejdź!

Ale księżyc szczerzy w złym uśmiechu zielono-srebrne zęby i szczył: „Dość próżnych żalów, teraz moja moc się rozpościera! Czyż świat istnieje na to, by twoim protegowanym, biedakom i nędzarzom, dobrze się działo? Precz z drogi! teraz noc ma prawo nad światem a moje światło wystarczy, by drogę występku mdłym cieniem znaczyć.“

Możni tej ziemi nie potrzebują dla swych zabaw blasku twoich promieni, Ty stara lampo! — — — Sale taneczne, zbytkowne zastawy i stoły do gry toną w morzu olśniewających reflektorów!

Hejże — czy nie widzisz ile wygodnych aut już czeka przed bramami pałaców? ile w zdobnych salonach niecierpliwi się strojnych dam i eleganckich panów? „Tak późno się dziś ściemnia!“ — Czy przez Twoje marudztwo mają stracić godzinę zabawy? — — —

I zwyciężyła brutalna siła nocy; coraz ciemniej i ciemniej na świecie — przejmujący wiew smutku opada na dusze. — PPróżno broni się zachodzące słońce; ostat

**20 Groszy**

kosztuje słynny nożyk do golienia reklamowy próbny

„SALFERS“

który przewyższa wszystkie wyroby w tej dziedzinie. — Pełna gwarancja za bezkonkurencyjną jakość. Wyłączna sprzedaż słynnych nożyków „SALFERS“

Perfumerja S. FEDER

Lwów, Sykstuska 7.

Uwaga! Przy zakupie 5 nożyków za okazaniem niniejszego ogłoszenia 1 nożyk gratis!

kiem sił zbiera snop złotych promieni i rzuca oswiałej ziemi na pożegnanie. — Krwawa iza rozłąki przesłania ogromne, dobroliwie oko, aż rozzerwienia się całe purpurą bólu. Coraz głębiej zapada na ściemniałym horyzoncie — coraz (dalej i dalej — jeszcze na chwilę zabłyśnie jaśniejszą smugą, lecz już i ta gaśnie, jak gaśnie miłosierdzie i sprawiedliwość, wśród nocy krzywd i poniżenia.

Ściemnia się zupełnie — jakis dziwny, czarnoskrzydły strach mrowiem przelatuje.

W prastarej śnieżną pokrytej nyzie, śpi snem kamiennym Chrystus umęczony — — — Lecz bracia — siostry — nie traćcie nadziei!

Wszyscy cierpiący i skrzywdzeni niewołą nocy. — — —

Wy wszyscy tęskniący rozpacznie do powrotu złotego słońca swobodem...

Zaróżowi się ściemniałe niebo nową jutrznią — rozjaśni się świat cały nowym życiem, rozspiewa się bór przecucim budzącego się dnia — djamenty rosy wcałują się w kwietne korony, które zajaśniają w nowym przepychu barw i woni!

Zgnębione dusze i zbolale serca zrzucają pęta nocy i radosnym hymnem wznoszą się ku wschodzącemu, złotemu słońcu!

W onej chwili w prastarej, śnieżną pokrytej nyzie zmartwychwstanie z snu kamiennego Chrystus umęczony.

F. P.



JEAN LONGUET.

# Camélinat.

Camélinat umarł w nocy z 5 na 6 marca. Liczył lat 92.

Całą pieśń bohatera proletariatu ostatnich 75 lat odklina w naszej pamięci to nazwisko ostatniego członka I. Międzynarodówki, tego starego żołnierza komuny z r. 1871. I mimo nieporozumień, które w ostatnich latach jego życia dzieliły go od nas, mimo roli, jaką 80 letniemu starcowi podczas rozłamu (1920 r.) i gdy bolszewicy opanowali „Humanité“ Jauresa, kazano odgrywać — winniśmy obecnie z całą serdecznością uczcić jego pamięć i powiedzieć o tem, co w jego życiu bojowym pozostało niezapomniane przez klasę robotniczą tego kraju, której zawsze z największym poświęceniem służył.

Urodził się w r. 1840 w rodzinie chłopskiej w Mailly la Ville. Przez pewien czas pracował jako robotnik winnicowy w departamencie Yonne, poczem wyemigrował do Paryża.

Jako robotnik bronzowniczy przejął wkrótce kierownictwo „Chambre de resistance“ swojego Związku zawodowego, grał w jego wielkim strajku w r. 1865 ważną rolę w porozumieniu z Międzynarodówką, założoną właśnie przez Marksa w Londynie. Wraz z kilku innymi został potem oskarżony i skazany przez rząd cesarski jako organizator paryskich sekcji tej wielkiej Asocjacji.

Camélinat odegrał wybitną rolę w powstaniu ludu paryskiego w r. 1871 (w komunie). Kierował z największym zapałem i bezwzględnością uczciwością zakładami mennicznymi. Lubiał potem opowiadać, że pisma wersalscyków (rządu i burżuazji, walczącej z komuną — red.) po upadku komuny rozszerzały pogłoskę, iż uciekł, zabrawszy 4 miliony franków... w srebrnych monetach 20-centimowych! W rzeczywistości przybył do Londynu z kilkoma frankami w kieszeni.

Zaocznie został skazany na dożywotnią deportację do Nowej Kaledonii. Udało mu się uciec do Anglii, gdzie wraz z wielu innymi uchodźcami mężnie i z godnością znosił nędzę i cierpienia wygnania. Po ogłoszeniu amnestji wrócił do Francji, — gdzie w r. 1885 wraz z dwoma socjalistami został wybrany do parlamentu.

Gdy w r. 1905 doszło do ostatecznego połączenia się wszystkich socjalistów, Ca-

mélinat objął stanowisko kasjera partii socjalistycznej, na którym pozostał do roku 1920.

W kongresie w Tours (Boże Narodzenie r. 1920), gdzie doszło do rozłamu, nie brał udziału, ale po nim przyłączył się do nowej większości. Nigdy jednak nie uczestniczył w oszczerczej kampanji, prowadzonej przez byłych towarzyszy broni przeciw socjalistom.

Każdego roku spotykaliśmy go na bankiecie Związku zawodowego socjalistycznych dziennikarzy, gdzie zjawiał się zawsze w towarzystwie swych dwóch córek, Zeli i Berty. Do końca pozostał serdecznym, szczerym przyjacielem swych starych towarzyszy bojowych, mimo dzielących go poglądów na metody walki.

Cała Międzynarodówka robotn. wspomina z głębokim żalem tę świetlaną postać niezłomnego bojownika o wyzwolenie proletariatu.



## Kwitnącym zdrowiem

### cieszą się dzieci,

które codziennie dostają Emulsję Scotta. Przy regularnym zżywaniu działanie tego tak bogatego w witaminy preparatu jest poprostu cudowne. Emulsja Scotta zapewnia każdemu dziecku normalny rozwój organizmu, kwitnące zdrowie, a przede wszystkim odporność przeciwko tak groźnym w wieku dziecięcym chorobom, jak: krzywica, skrofuly i choroby zakaźne (grypa, koklusz i t. p.). Dla jej niezrównanych walorów leczniczych Emulsja Scotta bywa często naśladowana. Żądajcie dlatego we własnym interesie tylko prawdziwej Emulsji Scotta, której niczem zastąpić nie można. **Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach już od Zł. 2:50.**

## „Przysięga wierności musi być zniesiona“.

### Konflikt irlandzko - angielski.

Poseł irlandzki w Londynie przesłał do prasy angielskiej komunikat, w którym donosi, że wedle zapatrywania rządu irlandzkiego, przysięga wierności, składana dotąd królom angielskiemu przez posłów irlandzkich, nie jest bezwarunkową częścią składową układu angielsko - irlandzkiego z r. 1924. Rząd irlandzki ma zresztą prawo dokonać zmiany konstytucji, w myślę życzenia narodu irlandzkiego. Wszystko zatem, co dotyczy konstytucji, uważa rząd irlandzki za kwestję czysto wewnętrzną polityki irlandzkiej. Dalej oświadcza poseł irlandzki, że pomijając ju wszystkie względy natury prawnej, przysięga wierności musi być zniesiona choćby dlatego, iż podczas ostatnich wyborów parlamentarnych w Irlandji większość narodu wypowiedziała się za jej zniesieniem. Od czasu podpisania układu angielsko - irlandzkiego w r. 1921, przysięga wierności królom angielskiemu stale

bywa przyczyną wszelkich konfliktów w Irlandji. Teraz cały naród irlandzki, nie tylko zwolennicy obecnego rządu, uważa przysięgę za

niepotrzebny balast i zbytek średniowiecza.

Anglja musi zrozumieć, że prawdziwy pokój w Irlandji możliwy będzie tylko wtedy, jeśli przez zniesienie przysięgi wierności przedstawiciele narodu irlandzkiego uzyskają pełną swobodę w swym parlamencie.

LONDYN. Minister dominjów Thomas nawiązując do otrzymanej onegdaj noty rządu irlandzkiego oświadczył, że obowiązek składania przysięgi wierności królom angielskiemu przez posłów irlandzkich jest nieodłączną częścią składową układu angielsko - irlandzkiego, zawartego w r. 1921, a który dotąd ściśle był przestrzegany przez obie strony.

Wskutek tego są one większe, dłuższe i bardziej ciężkie, niż ich pracujące siostry. A posiadają ostre, szabliste żądło, pod czas, gdy inne żądła są proste.

Jeśli królowa jest już stara i leniwa i nie składa już wystarczającej ilości jajeczek, to jednej z królewskich córek pozwolone jest zaatakować ją. — Pozostałe pszczoły przyglądają się pojedynkowi na zgięte żądła. Gdy jedna z walczących ucieka, aby uratować życie, zostaje skazana na śmierć. Jej dzieci otaczają ją zwartym kłębskiem i trzymają ją dwa lub trzy dni w mocnym uścisku, aż zemrze z głodu.

W międzyczasie zwycięzcy okazwane są królewskie honory i wykonywane są one jedną funkcją królewską — składa jajeczka. Przeważnie królowa spędza swój krótki żywot w egipskich ciemnościach i w wytwornym odosobnieniu królewskich apartamentów, otoczona jedynie plebszowskimi służącymi, które jej okazują jedynie obłudną służalczość, które ją szpiegują w interesie niecierpliwych spadkobierczyń, zdając wyolbrzymione relacje z jej błędów i słabości; które przed nią pełzają i mówią jej w oczy komplementy, a za plecami oczerniają ją bez pardonu; które przed nią czołgają się w prochu, dopóki jest ona przy władzy, a opuszczają ją, gdy tylko jest stara i ułomna. Tak siedzi ona przez całą noc swego żywota bez radości na tronie, odcięta złotem i kramami swego stanowiska od pocieszającego

współczucia, szlachetnej zabawy i miłosnej pieczyoty, do których tęskni.

Najważniejszym zjawiskiem w ulu obok królowej jest robotnica. Jest ich tam 50 do 100 tysięcy i one są właśnie temi pracownicami, które spełniają wszystkie roboty w ulu i po za nim. Mężczyźni nie pracują, królowa nie pracuje, chyba, że składanie jajeczek uważa się za pracę, co jednak wydaje mi się błędem. Ostatecznie należy przeciw złożyć tylko dwa miliony jajeczek, a królowa ma pięć miesięcy czasu dla dotrzymania warunków kontraktu. Podział pracy w ulu jest tak mądrze pomyślany i tak doskonale przeprowadzony, jak w wielkiej amerykańskiej fabryce maszyn lub w innym przedsiębiorstwie tego rodzaju. Pszczoła, wyszkolona dla jednego z wielu przemysłów koncernu, nie wie, jak się wykonywać inną pracę i poczułaby się bardzo dotknięta, gdyby jej zaproponowano jakąś innego rodzaju pracę.

Huber, Lubbock, Meterlink — wszystkie naprawde wielkie autorytety zgodnie zaprzeczają, jakoby pszczoła była członkiem rodu ludzkiego. Nie wiem dlaczego to czynią, ale sądzę, że kierują nimi niesolidne motywy. Przecież zapomocą niezmordowanej pracy i niezliczonych eksperymentów sami stwierdzili i dowiedli, że jeśli na świecie istnieje idjota w doskonałej formie, to jest nim właśnie pszczoła.

## 20 Groszy

kosztuje słynny nożyk do golenia reklamowy próbny

„SALFERS“

który przewyższa wszystkie wyroby w tej dziedzinie. — Pełna gwarancja za bezkonkurencyjną jakość. Wyłączna sprzedaż słynnych nożyków „SALFERS“

Perfumerja S. FEDER

Lwów, Sykstuska 7. 88

Uwaga! Przy zakupie 5 nożyków za okazaniem niniejszego ogłoszenia 1 nożyk gratis!

MARK TWAIN.

# PSZCZOŁA.

(Szkie pisany w roku 1902, a dotychczas nieopublikowany).

Z pszczoła zaznajomił mnie Meterlink. Zarówno pod względem psychicznym, jak i poetycznym. Handlowo zostałem już wcześniej w tę sferę wprowadzony. Byłem wtedy jeszcze chłopcem. To dziwne, że sobie jeszcze tę drobną formalkę doskonale przypominam, chociaż od tego czasu minęło już bodaj z sześćdziesiąt lat.

Badacze pszczoł mówią zawsze o pszczołach „na wy“. Prawdopodobnie dlatego, ponieważ wszystkie pszczoły mają jakieś znaczenie w życiu. należą do tego gatunku. W ulu istnieje jedna iedyna zameżna pszczoła, nazywana „królowa“. Posiada ona 50 tysięcy dzieci. — Około 100 z tej ilości jest swnów, reszta to córki. Niektóre córki są młodemi dziewczętami, inne — staremi pannami. Wszystkie są dziewczętami i pozostają niemi. Rok rocznie, gdy nadchodzi wiosna, królowa wychodzi z ula, odlatuje z jednym ze swych synów i wychodzi za niego zamąż. Miodowy miesiąc trwa zaledwie jedną, lub dwie godziny. Następnie królowa puszcza swego małżonka w trąbę i wraca do domu aby złożyć dwa miliony jajeczek. To wystarcza na pokrycie rocz-

nego zapotrzebowania, ale nie przewyższa go, bowiem setki pszczoł toną dziennie, inne setki znikają w żołądkach ptaków, a żądaniem królowej jest utrzymanie stanu zaludnienia ula na jednakowym poziomie, powiedzmy 50 tysięcy. Musi ona mieć zawsze na składzie tyle właśnie dzieci i podczas sezonu, t. j. latem zapędzać je do wytężonej pracy, bo w przeciwnym wypadku zimą zabrakłoby całemu państwu żywności. Składa ona dziennie 2 do 3 tysięcy jajeczek, zależnie od zapotrzebowania, a musi to czynić z rozważą i nie wolno jej składać więcej jajeczek, niż potrzeba. W przeciwnym wypadku rada zarządzająca natychmiast ją detronizuje i wybiera inną królową, posiadającą lepszy wch i lepszą zdolność regulowania własnej płodności.

Chodzi o to, że zawsze jest kilka księżniczek w rezerwie, gotowych zająć jej miejsce, a nawet dających do tego, aczkolwiek są jej córkami. Te dziewczęta trzymane są oddzielnie i od urodzenia po królewsku karmione i pielęgnowane. Nie ma innych pszczoł, któreby były karmione takimi specjalami i prowadziły tak wytworne, luksusowe życie, jak te księżniczki,



# Miejska Komunalna Kasa Oszczędności we Lwowie.

W dniu 16 marca br. odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta miasta Lwowa Wacława Drojanowskiego posiedzenie Rady Kasy, na którym przedstawił Zarząd sprawozdanie z działalności za rok 1931.

Przesilenie gospodarcze, które już w r. 1930 dawało się ogólnie odczuwać, przybrało w roku ubiegłym znacznie silniejsze rozmiary, co musiało poważnie się odbić na działalności instytucji finansowych.

Miejska Komunalna Kasa Oszczędności we Lwowie, jako instytucja, której istotnym celem i zadaniem jest **krzewienie oszczędności**, która zatem byt swój opiera na wkładach oszczędnościowych, była z natury rzeczy w minionym roku wystawiona na poważną próbę.

Próbie tę przetrwała Kasa zwycięsko, dając tem niezbity dowód, jak silne są jej podstawy istnienia,

tkwiące w ugruntowanym dotychczasowym działaniu, zaufaniu szerokich mas społeczeństwa.

## Kapitał obrotowy Kasy,

który we wkładach oszczędności i lokatach na rachunkach bieżących wynosił w dniu 31 grudnia 1931 r. kwotę zł. 67,970.720.66, dał Kasie możność rozwijania pomocy kredytowej dla całej ludności miasta Lwowa.

Założone przez Kasę dwa Oddziały miejskie, a to przy ul. Gródeckiej i Żółkiewskiej, mające na celu

ułatwienie ludności przedmieść lwowskich korzystania z usług Kasy,

rozwijają się pomyślnie, czego dowodem fakt, iż stan wkładów w dniu 31 grudnia 1931 r. w Oddziale przy ul. Gródeckiej wykazuje kwotę zł. 4,130.807.35, zaś w Oddziale przy ul. Żółkiewskiej 1,180.864.75 zł.

## W ciągu roku załatwiono w dziale wkładkowym

Kasy 270.302 stron, czyli przeciętnie 925 stron dziennie.

W okresie sprawozdawczym ilość wydanych przez Kasę domowych skarboniek osiągnęła cyfrę 20.760.

Podobnie jak w latach ubiegłych, starała się Kasa w 1931 r.

popierać ruch budowlany przy pomocy pożyczek budowlano-hipotecyjnych, udzielanych na budowę nowych i rozbudowę lub przebudowę starych domów mieszkalnych we Lwowie,

przyczyniając się w ten sposób do złagodzenia przesilenia w przemyśle budowlanym.

Stan tych pożyczek w dniu 31 grudnia 1931 r. wynosił 784 sztuk, na ogólną kwotę zł. 17,545.448.28, z czego w okresie sprawozdawczym udzielono 151 pożyczek na łączną kwotę zł. 2,494.000.—.

Przy pomocy pożyczek budowlanych Kasy ukończono w ubiegłym roku budowę 166 domów, zawierających 821 mieszkań o łącznie 2.007 izbach, ponadto zaś znajduje się w toku budowy 51 obiektów o 268 mieszkaniach a 570 izbach.

Drugą formą działalności kredytowej Kasy jest

## eskont weksli.

W ciągu roku 1931 zeskontowano 73.582 szt. weksli, wykupiono 73.292 weksli.

Stan portfela wekslowego w dniu 31 grudnia 1931 r. wynosił 15.773 szt. weksli na kwotę zł. 26,565.871.68.

Z udzielonych kredytów wekslowych przypada:

- na handel 14.27 proc.,
- „ przemysł 20.46 pro.,
- „ rolnictwo 21.13 proc.,
- „ rękodzieło 10.51 proc.,
- „ właśc. realności 31.03 proc.,
- „ inne zawody 2.60 proc.

Poważne usługi ludności miasta oddaje

## Miejski Zakład Zastawny,

który załatwiał w ciągu roku średnio po 399 stron dziennie, a ogólny jego obrót kasowy doszedł do kwoty 10,704.432.75 zł.

W dniu 31 grudnia 1931 r. stan Zakładu wykazuje 24.471 zastawów, obciążonych pożyczkami na łączną kwotę zł. 2,674.367.50.

Z uzyskanych dochodów brutto zł. 6,890.147.88 wypłacono posiadaczom wkładów

tytułem procentów zł. 4,689.891.55,

pokryto koszta personalne, rzeczowe, podatki, różne odpisy, a wykazaną nadwyżkę zł. 537.990.42 rozdzielono w ten sposób, że zł. 400.000 przeznaczono do Funduszu zasobowego, zł. 87.990.42 przekazano do dyspozycji Gminy miasta Lwowa na akcje zwalczania bezrobocia, zaś zł. 50.000 przeznaczono na inne cele dobroczynne.

Po uwzględnieniu powyższej dotacji, wynoszą fundusze własne Kasy, służące na zabezpieczenie wkładów:

1. Fundusz zasobowy zł. 3,862.696.55,
2. Rezerwa na straty wekslowe zł. 130.000,
3. Fundusz zasobowy M. Z. Z. zł. 130.593.09.

Razem zł. 4,123.289.64, tj. 6.9 proc. kapitału wkładkowego.

Na wniosek Komisji kontrolującej Rady Kasy przyjęto sprawozdanie Zarządu do zatwierdzającej wiadomości, zatwierdzono rozdział zysków na rok 1931 wedle propozycji Zarządu, w końcu zaś uchwa-

lono wyrazić Zarządowi Kasy uznanie i podziękowanie za należyte i umiejętne prowadzenie Kasy, zwłaszcza w szczególnie trudnych warunkach, wywołanych przesileniem gospodarczym w ubiegłym roku.

Dodać jeszcze należy, że Miejska Kasa Oszczędności cieszy się dużym zaufaniem ludności i dzięki temu właśnie zaufaniu, dzięki tym groszowym nieraz wkładkom, które ludzie w tej Kasie składają, może ta pożyteczna instytucja rozwijać swą działalność, spieszyć z pomocą kredytową szerokim sferom a przedewszystkiem przez udzielanie pożyczek budowlanych przyczyniać się do łagodzenia nędzy mieszkaniowej i klęski bezrobocia.

17 i pół miliona zł. na ruch budowlany a blisko 2 i pół miliona złotych w jednym tylko roku to cyfry wymownie świadczące, jak swą rolę i obowiązki pojmuje Miejska Kasa Oszczędności. Podkreślić jeszcze trzeba, że Gmina miasta Lwowa całym swym majątkiem gwarantuje bezpieczeństwo wkładów w M. K. O.

## Wioska Maurisów w Nowej Zelandji.



Na zdjęciu fragment wioski Maurisów w Nowej Zelandji. Na uwagę zasługuje oryginalny sposób przyozdabiania domów totemami.

ADAM BOBER.

# Moje obrazki.

## TAKŻE AKWIZYTORZY.

Akwizytorstwo, to jedna z najcięższych prac w dobie dzisiejszego kryzysu gospodarczego (a gdzie „radosna twórczość“? — przyp. zec.). Zbierać dziś ogłoszenia, równa się narażeniu wyrzucenia za drzwi. Dodać jednak muszę, że są dwa rodzaje akwizytorów.

Pierwszy — zawodowych, żyjących z tej pracy, drugi takich, którzy udają się po ogłoszenia, mają za sobą autorytet pisma, dla którego żądają wprost ogłoszenia.

Fala tych drugich akwizytorów zalewa dziś całą Polskę, pozbawiając akwi-

## Najnowsze kapelusze męskie

Czapki wojskowe, urzędnicze, cywilne oraz przybory wojskowe poleca Fma

**JAN WITTMAN Lwów**  
Trybunalska 1

CENY ZNIŻONE 79 OGROMNY WYBÓR

zytorów zawodowych możności zdobycia ogłoszenia.

Od pewnego czasu sklepy lwowskie, przedsiębiorstwa, spółdzielnie, fabryki i większe warsztaty, nawiedza pewien kapitan - akwizytor, zbierający ogłoszenia do... „Polski Zbrojnej“ (wychodzącej w Warszawie).

Przychodzi taki pan kapitan - akwizytor (mowa ranga?) do kantoru, zdejmując kalosze, wiesza czapkę, przedstawia się i wyłuszcza rzecz jak z nut: chodzi o

ogłoszenie do „Polski Zbrojnej“ — i po większej części odchodzi z zamówieniem.

Ludziska boją się dziś własnego zienia a cóż dopiero przedstawiciela armji, zbierającego ogłoszenia. Przecież to osoba, spełniająca swoją czynność z urzędu!

Trafiają się jednak i śmielsi, którzy zastępują się bezpodstawnością ogłaszania się w piśmie wychodzącem w Warszawie, centralizacją robót w stolicy, niekompetencją itd., byle tylko pozbyć się bardzo grzecznego umundurowanego akwizytora.

Leć nie koniec na tem. Odmówisz. Niewiadomo o jakiego urzędu na drugi dzień telefonuje do ciebie pan... major, starając się przekonać, byś zamówienie na ogłoszenie przecież uskutecznił...

Taka interwencja prawie zawsze skutkuje a pan kapitan - akwizytor jak triumfator w najbliższych godzinach opuszcza twój kantor, zdobywszy w ten sposób „ogłoszenie“.

## GŁODNI — GŁODNYM.

Złe się dzieje. Masy głodują z braku pracy a nędra się odbija na dzieciach. Widać dobrze tę nędzę w szkołach, kiedyto podczas pauz jedne dzieci zjadają chlebuś z maselkiem lub bułeczkę z szejczką, a inne nie mają nawet skórki z chleba na drugie śniadanie.

Do tych ostatnich należą przeważnie sieroty z różnych sierocińców lwowskich, subwencjonowanych przez miasto. Dzieci te nie otrzymują z zakładów nawet kromki chleba na drugie śniadanie.

Jak strasznie odczuwają one swoje sieroctwo i swoją biedę, patrząc na inne

Znawca trunków, wstąpiwszy do najstarszego we Lwowie lokalu śniadankowego

## ATLASA - Rynek 45

nie dozna zawodu i przekona się o NIE-BYWALYCH DOTYCHCZAS CENACH wódek i win o ustalonej już sławie, jak: Duży żytni koniak Tarnawskiego oraz duże nalewki pierwszej jakości wszystkich pierwszorzędnych fabryk PO 50 GR. —

Duża wyborowa 40 gr.

**KRYZYSOWE ŚNIADANIE, złożone z wódki, ciepłej lub zimnej potrawy i piwa (lub wina gronowego albo miodu) 1 ZŁ. DUŻE PIWO ŻYWIECKIE 60 GROSZY, LWOWSKIE 55 GROSZY, 1/8 wina to-**

kajskiego 60 groszy.

Wędliny dworskie we Lwowie mierzane. Lokal otwarty także w święta i niedziele do godziny 3-ciej rano.

Do rachunków NIE DOLICZA SIĘ 10 procent dla personatu.

## MAGAZYN I PRACOWNIA

### :: FUTER ::

## Fmy ELŻBIETY SOLIK

Lwów, Sobieskiego I. 4

poleca wszelkiego rodzaju futra, oraz galanterje futrzaną. — Przeróbki wykonuje się starannie, według najnowszych wzorów po cenach możliwie najtańszych.

# 20 Groszy

kosztuje słynny nożyk do golenia reklamowy próbny

## „SALFERS“

który przewyższa wszystkie wyroby w tej dziedzinie. — Pełna gwarancja za bezkonkurencyjną jakość. Wyłączna sprzedaż słynnych nożyków „SALFERS“

## Perfumerja S. FEDER

Lwów, Sykstuska 7. 88

Uwaga! Przy zakupie 5 nożyków za okazaniem niniejszego ogłoszenia 1 nożyk gratis!

## Ofiara wybuchu granatu.

LÓDŹ. Podczas zabawy z dwoma kolegami na przedmieściu Zdrowie w Łodzi, 13-letni Henryk Stasiak natknął się na jakiś przedmiot wystający z ziemi. — Był to granat, który chłopcy, po wyjęciu go z ziemi, zaczęli tłuc kamieniami. W pewnej chwili nastąpił gwałtowny wybuch, który spowodował poranienie wszystkich trzech chłopców, obrywając Stanisławowi Skorosiovi palec u rąk i wypalając mu oczy. Skorosia w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

## ETTINGERA »RHINOSAN«

(M. S. W. No rej. 924)

(dopuszczalne w ordynacji Kasy chorych)

usuwa pewnie **KATAR NOSA**

szybko

oraz nadmierną wydzielnie śluzu

238 sprawiają ulgę w oddychaniu.

Wytwórnia: Apteka Mr. M. Etingera

we Lwowie. Do nabycia we wszystkich aptekach.

koleżanki czy kolegów, zjadających w czasie przerw.

Im tylko slińka idzie i polykają swoje gorzkie lzy...

W pewnej szkole żeńskiej, kierowniczka zaapelowała do uczenia, by dla tych koleżanek z zakładu przynosiły coś z domu do zjedzenia.

Apel ten miał ten skutek, że do przyniesienia kromki chleba zgłosiły się uczennice bezrobotnych rodziców lub córki robotników. One widocznie najlepiej odczuwają głód swoich koleżanek.

Głodni — głodnym...

## BEZ ŚWIADCZEŃ SPOŁECZNYCH.

Wielki strajk demonstracyjny zwrócił powszechną uwagę na zamierzone uszczuplenie praw robotniczych do ubezpieczeń społecznych. Za przykładem z górv próbują obecnie iść także instytucje prywatne.

Czytam ogłoszenie, oferujące pracę. Zgłaszam się i oferuję mi ją z pewnym zastrzeżeniem...! „Nie płacimy żadnych ubezpieczeń społecznych“; nie będziemy pa na wykazywać do podatku osobisto - dochodowego. Płacimy za złożenie 8 stronie formatu „Wiek Nowego“ — 35 zł. tygodniowo!...

Taką ofertę usłyszałem z ust wydawcy powstać mającej „Gazety reklamowej“.

Naczelnem hasłem tego pana jest: „bez świadczeń społecznych“...



## Program radjowy

SOBOTA, 26. marca.

- 11.45. Przegląd prasy krajowej.  
11.58. Sygnał czasu, hejnał oraz odczytanie programu na dzień bieżący.  
12.10. Koncert z płyt gramofonowych.  
13.10. Komunikat meteorologiczny.  
13.15. Komunikat gospodarczy.  
15.20. Komunikat Straży pożarnej.  
15.25. Odczyt p. Ostrowski-Ostrowskiego.  
15.45. Giełda pieniężna, oraz komunikat dla żegluga i rybaków.  
15.50. Płyty gramofonowe.  
16.05. Program dla dzieci. Słuchowisko p. t.: „Panie, dokąd idziesz“ w. powieści Henryka Sienkiewicza.  
16.30. Płyty gramofonowe.  
17.10. „Wielkanoc wśród ludu“ — wygl. dr. K. Zawistowicz.  
17.35. Płyty gramofonowe.  
17.45. Odczyt „O Zygmuncie“.  
18.00. Rezurekcja z Katedry na Wawelu.  
18.50. Słuchowisko pt.: „Irydjon“.  
20.00. Fejleton z Warszawy.  
20.15. Koncert z Warszawy.  
21.55. Kwadrans literacki „Wesoły Dzień“ Wl. Orkana.  
22.10. Koncert z Warszawy. Utwory Chopina.  
22.50. Komunikat meteorologiczny.  
22.55. Wiadomości sportowe.

NIEDZIELA 27. marca.

- 11.00. Nabożeństwo z Ostrej Bramy z Wilna.  
12.30. Odczytanie programu na dzień bieżący.  
12.10. Komunikat meteorologiczny.  
12.15. Koncert z płyt gramofonowych.  
12.40. Audycja żołniersko-strzelecka.  
16.00. Słuchowisko dla rękawic i koncert.  
17.00. „Alleluja chorym“ wygl. ks. Michał Rekas.  
17.15. Muzyka lekka z płyt gramofonowych.  
18.00. Audycja dla dzieci.  
18.30. Piosenki w wyk. Chóru Dana.  
19.00. Muzyka lekka ze Lwowa.  
20.15. Fejleton z Warszawy.  
20.30. Popularny koncert solistów. Wykonawcy Ewa Bandrowska-Turska (sopr.) Irena Dubiska (skrzypce) i prof. L. Urstein (ak.).  
21.45. Kwadrans literacki.  
22.00. Trzy pytania p. M. Nowiny.  
22.15. Muzyka lekka i taneczna.

PONIEDZIAŁEK, 29. marca.

- 10.00. Nabożeństwo z Archikatedry obrz. rzym. kat. we Lwowie.  
11.35. Odczyt misyjny.  
11.58. Sygnał czasu, hejnał i odczytanie programu na dzień bieżący.  
12.10. Komunikat meteorologiczny.  
12.15. Poranek Symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej, zorganizowany przez Wyd. O. i K. Magistratu st. m. Warszawy, wspólnie z Pol. Radjo.  
14.00. „Konkursy w pole“ — wygl. inż. Z. Kobylńska.  
14.20. Duety w wyk. Bronisławy Marwidówny i Łucji Czechowiczówny.  
14.40. „Wiosenne radości i troski gospodyni wiejskiej“ wygl. p. M. Karczewska.  
15.00. Melodie ludowe na ustnej harmonijce odtw. p. W. Olkuszniak.  
15.20. Słuchowisko dla dzieci p. t.: „Smigus“.  
15.55. Płyty gramofonowe.  
16.40. „Polskie misterium wielkanocne z przed 350 lat“ wygl. dr. Janina Królińska.  
16.55. Płyty gramofonowe.  
17.15. „O kobiecie hinduskiej w walce o wolność Indji“ wygl. p. J. Wasicka.  
17.30. Kącik językowy.  
17.45. Koncert popołudniowy z Warszawy.  
19.00. Rozmaitości.  
19.20. Odczytanie programu i sprawozdanie z akcji „Radio — dzieciom“.  
19.40. Komunikat sportowy.  
19.45. Słuchowisko p. t.: „W czepku urodzony“ W. Rapackiego (jun.).  
20.15. Operetka „Słodka dziewczyna“ w 3-actach Henryka Reinhardta.  
22.15. Kwadrans literacki.  
22.30. Komunikat meteorologiczny.  
22.35. Wiadomości sportowe.  
22.45. Muzyka taneczna z Warszawy.

WTOREK, 30. marca.

- 11.45. Przegląd prasy krajowej.  
11.58. Sygnał czasu, hejnał, oraz odczytanie programu na dzień bieżący.  
12.10. Koncert z płyt gramofonowych.  
13.10. Komunikat meteorologiczny.  
13.15. Komunikat gospodarczy.  
15.00. Płyty gramofonowe.  
15.15. Chwilka lotnicza.  
15.20. Płyty gramofonowe.  
15.25. Odczyt z cyklu dla maturzystów.  
15.45. Giełda pieniężna oraz komunikat dla żegluga i rybaków.  
15.50. Program dla dzieci starszych i młodzieży.  
16.20. Odczyt z cyklu dla maturzystów.  
16.40. Płyty gramofonowe.  
16.55. Odczyt ukraiński: „Ukraina w cyfrach“ wygl. p. Kowalski.  
17.10. Odczyt pt.: „Szlakiem umarłych bogów“ wygl. p. T. Katz.  
17.35. Koncert symfoniczny. Wykonawcy: Orkiestra Filharmoniczna pod dyr. Grzegorza Fitelberga, i J. Kamiński (skrzypce).  
18.50. Rozmaitości.  
19.10. Odczytanie programu na dzień nast.  
19.15. Pogadanka literacka p. Idy Wientewskiej.  
19.20. Wiadomości sportowe.  
19.35. Płyty gramofonowe.  
19.45. Prasowy dziennik radjowy.  
20.00. Fejleton p. t.: „Romantyzm kina i kawiarni“ wygl. p. C. Jelęta.  
20.15. Koncert wieczorny. Wyk.: Orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego Irena Bojanowska (sopr.) i L. Urstein (akomp.).  
21.45. Skrzynka pocztowa techniczna. Korespondencja p. inż. J. Miński.  
22.00. Recital fortepianowy p. Edwarda Steinbergera.  
22.40. Dodatek do pras. dziennika radjowego.  
22.45. Komunikat meteorologiczny.  
22.50. Muzyka z kawiarni „Szkołkiej“ we Lwowie.

## Rzeczy ciekawe.

### KONFERENCJA PRZECIW-SZCZURZA

8 miliardów zł. kosztują szczyry Stany Zjednoczone, bo na tyle wyrządzają one Stanom straty w ciągu roku; mniej, ale też „imponująco“ dużo kosztują one Anglię — 600 milionów zł., Niemcy — 400 milionów i Francję — 320 milionów. To też wkrótce ma się odbyć w Paryżu i Hawrze przy udziale przedstawicieli 20 państw, międzynarodowa konferencja w sprawie skutecznej walki z plagą szczurów. Wynaleziono ostatnio truciznę, zwaną „rat-tin“, skutkiem jej działania szczyry wymierają masowo. Przeprowadzone w Kopenhadze próby stwierdziły, że procent strat, dokonanych przez szczyry, zmniejszył się po pewnym czasie stosowania trucizny ze 100 na 2.

## 20 Groszy

kosztuje słynny nożyk do golenia reklamowy próbny

„SALFERS“

który przewyższa wszystkie wyroby w tej dziedzinie. — Pełna gwarancja za bezkonkurencyjną jakość. Wyłączna sprzedaż słynnych nożyków „SALFERS“

### Perfumerja S. FEDER

Lwów, Sykstuska 7. 88

Uwaga! Przy zakupie 5 nożyków za okazaniem niniejszego ogłoszenia 1 nożyk gratis!

### SAMOBÓJSTWO, JAKO RYTUAŁ

RELIGIJNY. Samobójstwo jako rytuał religijny było jeszcze do niedawna uprawiane w Indjach. Podczas uroczystości religijnych przejeżdżał ulicami miast ogromny wóz, pod którego ciężkie koła rzucali się pobożni wyznawcy Bramy, aby zginać straszną śmiercią od zmiążdżenia. Obecnie rząd angielski zakazał tych barbarzyńskich praktyk.

### NÓZ OPERACYJNY, KTÓRY NIE KRAJE CIAŁA.

Dr. Stern z N. Jorku wynalazł nóż operacyjny, który kraje ciało nie wypuszczając krwi, dzięki użyciu prądu elektrycznego. Dr. Stern, chirurg, demonstrował

swój wynalazek w szpitalu nowojorskim przy ul. Broad, łącznie z aparatem, który pozwala oglądać wnętrzości. Taki „radio-nóż“ może wprowadzić zasadnicze zmiany w chirurgji, usuwając niebezpieczeństwo operacji, a w szczególności operacji raka.

### CZAS OBIEGU DEPEZY ISKROWEJ DOOKOŁA ZIEMI.

Dnia 10 listopada b. r. otwarto w Nowym Jorku powszechną wystawę radjotechniczną. Przy otwarciu postanowiono sprawdzić, jak długo idzie depeza iskrowa dokoła kuli ziemskiej. Wysłano więc dwie depezy, a mianowicie literę S drogą New Jork — Paryż — Sajgon — San Francisco — New Jork, oraz literę O przez New Jork — Honolulu — Warszawę — New Jork, tj. ze wschodu na zachód i z zachodu na wschód. Litera S obiegła ziemię w 5 sekund, O w 5.5 sekundy.

### NOWY PRZYRZĄD SYGNALIZUJĄCY TRZĘSIENIE ZIEMI.

Profesor uniwersytetu bolońskiego E. Ungania po wieloletnich pracach doszedł do wynalezienia przyrządu, sygnalizującego oddalone trzęsienie ziemi. Dotychczas znane były tylko sygnalizujące graficzne aparaty, tzw. sejsmografy. Wynalazek swój oparł prof. Ungania na wyzyskaniu faktu, że trzęsienie ziemi należy przypisać elektrycznym iskrom, powodującym eksplozję gazów w zagłębieniach i wnętrzu ziemi. Aparat składa się z busoli i galwanometru, wprawianych w ruch falami elektrycznymi. Każde przygotowujące się trzęsienie ziemi, nawet z największego oddalenia, sygnalizowane jest dzwonkiem specjalnej konstrukcji. Aparat ten sygnalizował trzy godziny wcześniej gwałtowne trzęsienie w Japonii.

### ILE „WAŻY“ SONATA BEETHOVENA?

977 kg. waży — sonata Ludwika van Beethovena, zwana „Appasionata“, jak obliczył pewien muzyk. Twierdzi on, że dla wywołania poszczególnego tonu, czyli wygrania jednej nuty potrzeba 100 do 120 gramów, a że „Appasionata“ posiada 12.200 nut, żeby ją wygrać należy 977 kg. wagi, wytwarzającej potrzebne ciśnienie na klawisz. A więc muzyka jest też ciężką pracą fizyczną.

## OGŁOSZENIA

### Nowo utworzony Magazyn Obuwia Marji Pstruchowej

Lwów, ul. Halicka 11.

poleca obuwie wszelkiego rodzaju: męskie, damskie, dziecięce, obuwie domowe, kalosze, śniegowce i t. p.

— Ceny reklamowe niskie. —

### Chirurg-Ortopeda

## D-r Ch. Scharage

przyjmuje

w chirurgji i ortopedji od 10—1 i 3—6

Lwów, Jagiellońska 20. Tel. 106-48

### Za 2 zł.

przyjmuje do przerobienia kapelusze męskie, damskie

Nr. telef. 15-47. J. Schapira, Rynek 17, biały sklep

Związek Pracowników Kas Chorych i Instytucji Ubezpieczeń Społecznych Rzpłitej Polskiej Oddział Lwów zaprasza członków na

## Walne Zgromadzenie

które się odbędzie w sobotę, dnia 16 kwietnia 1932 r., w lokalu własnym ul. Rutowskiego 23 II p. o godz. 6 wieczorem.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2. Sprawozdanie ustępującego Zarządu:

- a) organizacyjne,
- b) kasowe po dzień 31 grudnia 1931;
3. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej;
4. Wybór Zarządu, Komisji rewizyjnej i Sądu koleżeńckiego;
5. Wnioski i interpelacje.

Za Zarząd:

Artur Lewicki

sekretarz w. r.

Józef Danek

przewodniczący w. r.

## WEŁNY

na płaszcze i suknie. — Płótna, Szyfony, Zelfiry, Koldry, Kocce, Materaca i Firanki poleca

## Antoni Gudzenski

Lwów, Rutowskiedo 10.

Telefon 32-54.

## DZIECI!

Już dostaliśmy prześliczne wiosenne

## OBUWIE

Ceny bardzo niskie

## AL-SA-DO

Jedyny specjalny magazyn OBUWIA dla dzieci i młodzieży.

Lwów, Sykstuska 19.

## KUPNO I SPRZEDAŻ

WYTWÓRNIA FIRANEK, kap. oraz najnowszymi roboti filcowych, E. HAFKA, ul. Kopernika 17. L. p. tel. 46-56. poleca swoje wyroby, najtaniej, (bo na piętze) i na najdogodniejszych warunkach. Firanki filtowe od zł. 26.50. UWAGA. Oglądanie wzorów nie obowiązuje do kupna. 115

WAŻNE dla miłośników i posiadaczy gramofonów. 30 płyt mtesięcznie za 5 zł. pierwsza wyprzedaż i sprzedaż płyt oraz gramofonów „OLIMPIA“ Lwów, plac Strzeżecki 12 a. (róg ul. Grodzickich) Telefon 13-33. Na zabawy i przyjęcia domowe, wypożycza się gramofony i płyty na dnie pojedynczo. — Przyjmuje się gramofony do naprawy. 34

ZELAZKA elektryczna i garnuszek sprzedaje od zł. 15.— nowo otwarty Skład Elektrotechniczny Akademicka 14.

PRZEPIĘKNE PŁASZCZE DAMSKIE, kostiumy, suknie i t. p. sprzedajemy w tym sezonie po bardzo niskich cenach JAKOB POSAMENT. Lwów, ul. Akademicka 2, (Hotel George'a).

## MEBLE I SPRZĘTY

NIE WYRZUCAJcie SWOICH PIENIĘDZY. Kupując tandetę sklepową, lecz kupujcie u źródła. Firma SANDKER wytwórnia mebli i tapicernia. Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędne gotunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne. Otmiany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne, wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich i dogodn. splatach. — Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER, Leona Sapiehy 34, tel. 77-58.

ZANIM zakupisz MEBLE, przyjdź a przekonasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u HESZLESA. Lwów, KOPERNIKA 23 Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na dwa lata MEBLE wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych. 181

PRZEROBIECIE łózek żelaznych, siatek drucianych, materaców, oloman, kanap, wraz z dezynfekcją w jednym dniu wykonuje fabryka ZAKS. Lwów, Lindego 6, tel. 79-99. 778

FERD. SCHNEIDER. Pracownia art. meblarska. Lwów, ul. Lyczakowska 27. Wykonuje meble w nowoczesnym stylu. Listy z najwyższem uznaniem od JWP. Alfreda hr. Potockiego w Łańcucie. od JWP. Dr. Demjanowskiego we Lwowie i t. d. F. SCHNEIDER. 69

WIEDENSKA pracownia tapicersko-dekoracyjna na JAN ORTNER, Lwów, Sykstuska 41, tel. 92-79. posiada na składzie: meble klubowe, salonowe, tapczany, nowoczesne fotele w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych.

## PRZEMYSŁ I RĘKODZIEŁO

PRALNIA, LEGJONÓW 37. Wspaniale wyprany kołnierzyk 18 gr., pół sztywny 15 gr. Ubranie chemicznie czyszczone 2 zł. 6.—. Kostium 2 zł. 6.— i t. p. poleca: PRALNIA, LWÓW, LEGJONÓW 37. 54

PRACOWNIA OBUWIA JAN MUŚZYŃSKI, Lwów ul. Bernardyńska 3, lub Wałowa 23, wykonuje wszelkie obuwie sportowe, luksusowe, spacerowe, jakoteż warsztat reperacyjny po cenach bardzo niskich, oraz śniegowce i kalosze. 60.—

MAMUSIU — proszę cię zapisz sobie ten adres Pierwszy Specjalny Magazyn Dziecięcego Obuwia AL-SA-DO, Lwów, Sykstuska 19, poleca dla dzieci i młodzieży obuwie w nadzwyczajnym wyborze i po zachęcających cenach.

MEBLE Jak tanio można kupić za gotówkę i na raty, każdy winien się przekonać, zwiędzając DOM MEBLOWY „Silesia“ Lwów, Braterowska 3. Kolosalny wybór kompletów i sztuk pojedynczych 96

## Spółdzielnia Introligatorów

z ogr. odpow.

we Lwowie ul. Bourlarda 1. 2.

Tel. 57-25

## Kornel Żelazkiewicz

Pracownia wyrobów z marmuru, terazo i sztucznych kamieni. — Wykonuje roboty budowlane, meblowe, cementarne i galanterijne.

we Lwowie ul. Ubocz 3

## ŁÓŻKA na raty:

Kuchenne 12 zł., Siatkowe 40 zł., Wieszadło stojące 20 zł., Druciane wkłady 26 zł.

MATERACE: 3 poduszki 25 zł., włosienne 65 zł. Tapczany higieniczne 50 zł., dęcinne łóżecka 50 zł., mościeżne 180 zł. poleca fabryka

## ZAKS Lwów, Lindego 6

tel. 79-99

737



## Prenumerujcie

Dziennik

Ludowy



## Możliwości amerykańskie.

Z pism amerykańskich podajemy kilka charakterystycznych dla tego kraju „demokratycznej kultury i dobrobytu“ wy-padków:

### 9-LETNI BANDYTA.

William O'Brien, robotnik elektrowni, wracając z pracy w godzinach rannych, spotkał się z 9-letnim bandytą, który ka-zał mu podnieść rękę do góry. Chłopak miał w ręku rewolwer. O'Brien zasto-sował się do rozkazu młodego rozbójnika i podniósł rękę do góry zapytał: — „Czego chcesz chłopcze?“ „Nikła“ — brzmiała odpowiedź. „Dam ci 25 centów — odparł O'Brien, ale oddaj mi rewol-wer“. Chłopak przystał na tę ofertę. — O'Brien dał mu zgodnie z umową, wziął rewolwer, skierował lufę do góry i po-ciągnął za cyngiel. Rozległ się huk wy-strzału. Mały „rozbójnik“ uciekł. O'Brien nie ścigał go nawet i dotąd nie wie, jak się on nazywa. Dowiedział się tylko, że chłopak znalazł broń w starym budynku i postanowił „zarobić na tem“. O'Brien odniósł rewolwer na stację policyjną, gdzie oświadczył, że nie chce skarżyć chłopca o napad i wszczynać śledztwa, bo ma syna w tymże wieku i wie o podobnych „grzechach dzieciństwa“ z własnych ob-serwacji.

### ZBRODNIA Z NĘDZY.

Richard Goeltz, ogrodnik z zawodu, wielce biegły w obranym fachu „leczenia chorych drzew“, ale od dłuższego czasu pozbawiony pracy i jeszcze słaby po cięż-kiej przebytej niedawno chorobie, nie mógł pogodzić się z myślą, że cały ciężar utrzymania chorej matki i jego rodziny spada na jego młodszą siostrę, podczas gdy on wałęsać się musi po mieście w próżnej nadziei znalezienia jakiegokolwiek zajęcia.

Biedny naprawiacz drzew załamał się moralnie pod ciężarem trosk i zmartwień i postanowił, nie oglądając się na następ-stwa, zdobyć środki na kurację chorej na serce matki choćby i nieuczciwym spo-sobem, gdy uczciwe zawodziły go stale. Uzbroił się w stary rewolwer zachowany z lepszych czasów wszedł do składu ka-peluszy i zażądał od subiekta wydania go-tówki z kasy Luper nie opierał się żąda-niom Goeltza, wyjął pieniądze z kasy i na-wet włożył je do postawionej przez rabusia koperty, ale po wydaleniu się jego ez skle-pu podniósł alarm. Posterunkowi puścili się w pogoń za Goeltzem. Goeltz, widząc że nie wymknie się z rąk ścigającym — wbiegł do narożnej kwaciarni, ukrył się wśród palm i oleandrow stojących w głę-bi sklepu i strzelił sobie w skroń z rewol-weru. Męczył się jeszcze kilka godzin w szpitalu po tej karze, jaką sam sobie wy-mierzył za ten pierwszy w życiu rabunek.

### POTWORNI RODZICE.

Siedemnastoletnia Hattie Fletcher — zmarła w szpitalu od skutków chłosty, wymierzonej jej przez rodziców za to, że późno wróciła do domu z zabawy u zna-jomych.

Rodzice jej przed kilku dniami ska-zani zostali za znęcanie się nad córką na półtora do czterech lat więzienia, gdy dziewczyna walczyła jeszcze ze śmiercią w szpitalu.

### KŁOPOTY Z WYKOPANYM SKARBEM

Rybak Gerald Fitz odkrył na polu-dniowym wybrzeżu wyspki Providence pod dziką jabłonią zakopany skarb. —

Skrzynia zawiera w sobie sztabki złota z masońskimi znakami. Przedstawiają one wartość 60.000 dolarów; zakopane były przez korsarzy.

Fitz zamiast zawiadomić o tem wła-dze jak prawo tego wymaga chciał cały ten skarb przywłaszczyć nie dzieląc się z rządem, któremu musiałby oddać dwie trzecie znalezionych bogactw. Ale wiado-mość o nagłym wzbogaceniu się biednego rybaka rozniosła się jakoś wśród sąsiadów, władze upominały się o należność skarbu, zmusiły Fitz'a do wskazania zakopanych przy domu skarbów i nawet z trzecio-części skarbu do której szczęśliwy zna-lazca miał prawo, odciągnięto grubą grzyw-nę za pogwałcenie obowiązujących w ta-kich szczęśliwych wypadkach przepisów prawa. Biedny Fitz przyciśnięty do muru postanowił odsiedzieć grzywnę w więzie-niu.

## 20 Groszy

kosztuje słynny nożyk do golenia reklamowy próbny

### „SALFERS“

który przewyższa wszystkie wyroby w tej dziedzinie. — Pełna gwarancja za bez-konkurencyjną jakość. Wyłączna sprzedaż słynnych nożyków „SALFERS“

### Perfumerja S. FEDER

Lwów, Sykstuska 7. 88

Uwaga! Przy zakupie 5 nożyków za okaza-niem niniejszego ogłoszenia 1 nożyk gratis!

# ŚMIERĆ OKRZEJEJI?

## Rady praktyczne i wskazówki.

**UŻYCIE RESZTEK MYDŁA.** Resztki mydła wysuszy oszczędna gospodyni, napełni niemi sztychówkę woreczek, który łatwo można zrobić z resztek wełny, lub bawełny dużymi słupkami (lub w innym wypadku wystarczy kawałek merkiety) i zawiesi go w kuchni. Ile razy za-chce wymyć ręce zdejmie woreczek i nie otwie-rając go, wymyje nim ręce. Resztki mydła po-zostaną w woreczku i wyschną znowu powoli.

**CZYSZCZENIE BLASZANYCH FORM I NA-CZYŃ.** Blaszane formy i naczynia, które wi-szą w kuchni rdzewieją łatwo. Można tego uni-knąć, jeżeli po wyczyszczeniu octem i pias-kiem natrze się je skórką z sianiny.

**WYWABIANIE PLAM NA CHUSTKACH Z TYTONIU.** Plamy z tytoniu na chustkach wy-abia się w następujący sposób: Plamy na chus-teczkach, wypranych jak zwykle, nacięra się żółtkiem i spirytusem, pozostawia się je tak przez pół godziny, potem zmywa wodką, a wre-szcie czystą wodą.

**USUWANIE PLAM z kawy z materiałów delikatnych.** Plamy z kawy na materiałach o na-idealniejszych barwach, usuwa się w ten spo-sób, że smaruje się odpowiednio miejsca popla-mione gliceryną i spłukuje potem wodą.

**WYWABIANIE PLAM z ATRAMENTU.** — Świeże plamy z atramentu, można ze sukna na biurku wymyć maślanką, starsze oddala się gąbką, umoczoną w roztworze bórku i ciepłej wody.

**PRANIE CZARNYCH PONCZOCH.** Czarne ponczocho wełniane, jedwabne i t. p., z achowują niezmienną swą czarną barwę, nawet po czę-stem praniu, jeżeli do wody w której się je na-stawia płucze, doda się za każdym razem kilka kropli dobrej esencji farbki do br. lizny.

## Na ŚWIĘTA poleca WĘDLINIARNIA JAN COMI ŁYCZAKOWSKA 15 pierwszorzędne Wędliny

## Z życia Związku Robotników Introligatorsk. ch.

Roczne Walne Zgromadzenie Związku Introligatorów odbyło się dnia 13 b. m., w sali „Ogniska“, przy współudziale 96 osób. Przewodniczył tow. A. Drewniak i A. Safal, sekretarzem tow. H. Nowakowski. Obecny delegat Organizacji Dru-karzy i komisji skontr. Okręgu tow. Pro-kopowicz.

Porządek dnia obejmował sprawozda-nie z działalności Związku i wybory no-wych władz.

Sprawozdanie z czynności Zarządu w ub. roku złożył przew. tow. Drewniak, wspominając o śmierci nieodżałowanej koleżanki śp. Jadwigi Stepskiej, której pa-mięć Zgromadzenie uczciło przez powstanie. Następnie przedstawia obecne ciężkie chwile, jakie przeżywa organizacja. Ogólne bezrobocie, nie pozwala na należyty roz-wój organizacji. Posiedzeń wydziału odby-ło się 16, 1 roczne Walne Zgromadzenie i 3 Zgromadzenia nadzwyczajne. Dawaliśmy artykuły do „Dziennika Ludowego“ w sprawach naszego zawodu, wspomnieli o pracy i wynikach ostatniego Zjazdu zawod. w Warszawie, o stosunkach zawodowych w stolicy, o cenniku warszawskim i oma-wia sprawę współprac. Zarządu z Lwowskim Cechem Mistrzów Introligatorskich, gdzie omawiano sprawę przyjmowania ucz-ni i ustanowienia normy ich przyjmowa-nia. Specjalnie omówił działalność Komi-

tetu dla niesienia pomocy bezrobotnym na terenie Lwowa przez pomoc lekarską zor-ganizowaną z inicjatywą Dr. Jonasa i całą akcję pomocy, prowadzoną pod przew. tow. Szczyrka. Mówca zaznaczył, że musimy prowadzić gospodarkę oszczędną, a człon-kowie muszą się podporządkować uchwa-łom Zarządu, żyjemy bowiem w okresie ciężkiego bezrobocia i musimy gospodaro-wać tak, by starczyło dla wszystkich, żeby nikt nie był pokrzywdzony.

W dyskusji przemawiali kol. Gołę-biowski, Mazurkiewicz, Harasym.

Z zestawienia rachunkowego wynika, że ogólny przychód wynosił 68.471 zł. 42 gr. — Rozchód 38.776. — zł. — Saldo na rok 1932 — 29.694 zł. 60 gr.

Tow. Prokopowicz imieniem komisji skontr. Okręgu a tow. St. Czerwiec imie-niem komisji skontr. Okręgu postawił wnio-sek o udzielenie zarządowi absolutorium, gdyż wszystkie rachunki i kwity znalezio-no we wzorowym porządku. Wniosek ko-misji jednogłośnie przyjęto.

Kol. bibliotekarz St. Seniuta złożył sprawozdanie ze swej pracy około rozwoju biblioteki. Biblioteka posiada 1.383 tomów książek, wartości 3.011 zł. 10 gr., pozosta-ła gotówka na r. 1932 — 48 zł. 64 gr. Sprawozdanie zostało jednogłośnie przy-jęte.

Następnie uchwalono skromne remu-neracje poszczególnym tow. za pracę w Związku.

Tow. Drewniak przeznaczył swą re-munerację 250 zł. na rzecz bezkondycy-nych organizacji, a tow. Jurkiewicz 100 zł. i tow. Mazurkiewicz 50 zł., co zgromadze-nie z podziękowaniem przyjęło do wiado-mości.

Do zarządu zostali wybrani tow.: A. Drewniak przewodniczący, A. Safal zastępca przew., H. Nowakowski sekr., Jurkiewicz skarbn., Seniuta St. biblij.; M. Mazurkie-wicz, Kamberski, Kobylecka, M. Olenkie-wicz, M. Tomaszewski, A. Dradrachówna. Zast. wydziału: S. Danyłak, J. Dorosz, J. Gołębiowska. — Komisja rewizyjna: L. Gołębiowski, St. Czerwiec, F. Kaczmarek, Jan Czernicki, A. Czerniak. — Sąd polu-bowny: Jan Przybylski, H. Nowakowski, E. Starzewska, M. Mischyszyn, T. Kacz-marek. — Zastępcy: St. Czerwiec, M. Kle-bański.

Po załatwieniu kilku jeszcze spraw przew. tow. Safal zamknął zgromadzenie.

## Sędzia skazany na 8 mies. więzienia.

WILNO. W sądzie apelacyjnym w Wilnie, toczyła się interesująca sprawa, będąca echem zamieszczonego artykułu w nielubianym już obecnie dzienniku „Życie Nowogrodzkie“ a o-mawiającym wypadek nabycia domu w Lidzie za pośrednictwem „Torgredsta“. Na tle sprzeda-ży tego domu powstał zarządek „Życie Nowogrodz-kie“ zamieszczył artykuł, napadający na p. Sieheciała, który pośredniczył przy sprzedaży domu. Sąd okręgowy skazał redaktora „Życia Nowogrodzkiego“ na sześć miesięcy więzienia redaktor jednakże ujawnił autora, który miał mu przedłożyć dowód prawdy. Autorem był se-dzia sądu okręgowego w Nowogrodzku, Eugen-jusz Lówicz-Barański.

Sąd apelacyjny stanął na stanowisku, iż sędzia nie powinien był dopuszczać do swia-domego rozpowszechniania wiadomości, nie od-

powiadających prawdzie i skazał sędziego Ło-wicz-Barańskiego na 8 miesięcy więzienia.

## Major skazany na 2 lata więzienia.

WILNO. Senzacyjny proces o nadużycia i fałszerstwa, obejmujące przez kwaterymistrz 4 pułku ułanów mir Szafranski zakończył się we środę w trybunale sądu wojskowego skazanie-m mjr. Szafranski na dwa lata więzienia z pozbawieniem praw, degradacją do stopnia szeregowca, oraz wydalenie z wojska.

Po odczytaniu wyroku, obrona zapowiedzia-ła apelację.

Szafranski skazany jest już na cztery lata więzienia przez sąd okręgowy w Wilnie, od którego to wyroku zgłosił również apelację.

Dziś i zawsze pamiętajmy, że jedyny specjalny skład **„NOBLESSE“** Lwów, Jagiellońska 11. tel. 41-89. — Uwaga na firmę i Nr. domu.

## Z Teatru Rozmaitości.

### „Mezajans“

komedia w 3 aktach B. SHAWA.

Czy małogowy kpiarz chciał zadzwic z siebie samego, gdy na końcu sztuki z westchnieniem ulgi każe zebranemu to-warzystwu przyjmować zapowiedź starego fabrykanta trykotów, że kładzie kres swo-jej niepowściągliwej dotąd gadatliwości? Bo ostatecznie tak się złożyło, że i my z westchnieniem ulgi przyjęliśmy koniec roz-gadanej do niemożliwości sztuki, mimo, że to gadulstwo starego Shawa rozbły-skiwało iskrami świetnych uwag, aforyz-mów i paradoksów, właściwych temu ge-njalnemu sybarycie, rozkoszującemu się w nicowaniu wszelkich przez burżuazyjną „moralność“ uznanych wartości i powag i akrobatycznymi koziołkami przestraszają-cemu codzienną, pospolitą logikę. Rozga-dał się i tutaj nad miarę; mądra a chytra

elokwencja wylewała się bez przerwy u-stami bohaterów sztuki, pozwalających so-bie przytem na warjackie postępkę, które prawdopodobnie budzić musiały ogłupiałe zdziwienie w tych widzach, którzy rozu-mieją i uznają tylko unormowany, konwen-cjonalny mechanizm myślenia i działania. Ta kategoria ludzi (a nazwa jej „miljon“) w głębi duszy czuje też prawdopodobnie sierzdzące oburzone herezjami, wy-głaszanymi przez autora na temat mor-alności i wartości przeciętnej burżuazyj-nej rodziny, którą satyryczny jad rozkła-da niejako chemicznie, ukazując wszyst-kie zasadnicze składniki jej prawdziwego istnienia. Ale jak się tu głośno oburzać, kiedy tę wiwisekję przeprowadza Shaw, uznany na całym świecie za genialnego pisarza?

Obłuda i lichota życia tych wszyst-kich, co pod czcigodnymi maskami solid-nych mężów i ojców rodzin pozostają zwy-kłymi „draniami“, tak niemiłosiernie za-

wsze chłostana przez Shawa, zachowują-cego przytem minę dobrodusznego we-sołka, i w tym utworze napiętnowana jest jaskrawo, choć groteskowa jest forma, w jakiej autor tej kastygacji dokonuje. Lecz ta groteskowość, ta kapryśność nieskoor-dynowanej, zygakowatej akcji przy pla-stycznym ujęciu poszczególnych typów sta-nowi właściwą specjalną atrakcję sztuki, oddającej mimo wszystko w pełni cały eu-chiczny realizm egzystencji tych „porząd-nych“ ludzi, którzy robią świętstwa i świa-stwem na własny użytek a mają bezlik szanownych maksym i opinii dla okaza-nia niemi siebie i świata zewnętrznego. Jakże od tej hołoty odbijają owe dwie, pomyłone eoprawda nieco z woli autora („aby było weselej“) osoby, biedny ka-sjerzyna, chcący mścić krywdę matki i spada z aeroplanu akrobatka polska, głó-sząca szczerą i swobodę indywidualizmu! Ten kontrast, pojęty na serio a u-jęty w groteskowy sposób, działa silnie,

przekonywująco. Gdyby nie zawiele — jak podniosłem — gadulstwa, zwłaszcza w akcie I, sztuka, tryskająca werwą sa-tyryczną — i to skierowaną w najwła-ściwszym kierunku — byłaby arcydzieł-kiem, które nie tylko bawi ale i objaśnia wiele.

Reżyserja p. Wiercińskiego lekka się widocznie obcinać nadmiernie tekst Shawa i dlatego akt i męczy nadmiarem peror i dyalektyki. Poza tem przedstawienie nie szło składnie; artyści wystudjowali su-mienne role. Scena żyła ruchem i wra-żawą, czemu walnie patronował p. Machal-ski przy pomocy p. Łozińskiej (zabardzo i często trzepocącej główką) i p. Kon-raćta, przypominającego swój typ z „lu-dzi w hotelu“. P. Życzkowska była trochę za apodyktyczna w ruchach i dykcji. P. Bohdańska, Krzemiński, Peliński, Stępowski i Woszczerowicz przyczynili się do utrzymania tonu i tempa utworu.

Artur Cwikowski.



# Kronika.

Lwów, 25 marca 1932

## TEATR WIELKI:

Niedziela o 7.30 Opera.  
Poniedziałek o 3.30 „Ludzie w hotelu”.  
Poniedziałek o 7.30 „Dziady”.  
Wtorek o 7.30 „Ludzie w hotelu”.  
Środa o 7.30 „Dziady”.  
Czwartek o 7.30 Opera.  
Piątek o 7.30 „Ludzie w hotelu”.  
Sobota o 7.30 „Dziady”.  
Niedziela o 3.30 „Ludzie w hotelu”.  
Niedziela o 7.30 „Dziady”.

## TEATR ROZMAITOCI:

Niedziela o 7.30 „Mezajans”.  
Poniedziałek o 3.30 „Sześć od jutra”.  
Poniedziałek o 7.30 „Mezajans”.  
Wtorek o 7.30 „Mezajans”.  
Środa o 7.30 „Mezajans”.  
Czwartek o 7.30 „Mezajans”.  
Piątek o 7.30 „Sześć od jutra”.  
Sobota o 7.30 „Mezajans”.

## TEATR NOWOCI:

Niedziela o 8 „Królowa nocy”.  
Poniedziałek o 4 „Królowa nocy”.  
Poniedziałek o 8 „Królowa nocy”.  
Wtorek o 8 „Królowa nocy”.  
Środa o 8 „Królowa nocy”.  
Czwartek o 8 „Królowa nocy”.  
Piątek o 8 „Jasnowłosy cygan”.

**PROPAGANDA.** Wszyscy, którzy biorą udział w propagandzie za „Dziennikiem Ludowym”, zbiorą się w piątek, dnia 25 bm. o godz. 6.30 wiecz., w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21.

Sprawy bardzo ważne. — Obecność wszystkich konieczna.

**Z TOW. PRZYJ. SZUK PIĘKNYCH WE LWOWIE.** Wystawa Szczepu Szukalszczyków. „Rogate Serce” wystawa zbiorowa Korzeniewskiej Wandy, oraz kolekcje Buczkowskiego, Kunkeog Lama, Malermana, potrwa jeszcze tylko kilka dni. W niedzielę, dnia 3 kwietnia nastąpi otwarcie piątnego wystawy utalentowanego młodego artysty malarza b. asystenta Politechniki ś. Wysockiego Mieczysława.

**KRADZIEŻE.** Zimmermann Małka, zam. Arciszewskiego 6, donosiła pol., że wczoraj jacyś nieznani sprawcy dostali się do jej mieszkania, skąd skradli większą ilość garderoby, ogólnej wartości 1500z.

**ARRESTOWANI** zostali: Szumny Józef, lat 27, bez m. zam. schwytyany na gorącym uczynku kradzieży węgla, wart. około 300 zł.

Józef Marszałek, bez miejsca zam. schwytyany na gorącym uczynku kradzieży teczki. Józia Weintraub, zam. ul. Szewska, schwytyana na gorącym uczynku kradzieży gotówki z torebki.

Kaczkowski Marjan bez m. zam. za wiozłogostwo.

Bracia Wygnaniec Michał i Stefan, zam. przy ul. Stryjskiej 70, oraz Schleider Izidor, zam. ul. Inwalidów 15, za wywołanie awantury na bójce na Walach Hetmańskich.

## Zamach samobójczy inżyniera.

Ubiegłej nocy, zawiadomiono policję, że uśiłował popełnić samobójstwo inż. Dawidowski. Emi Józef (2 im.) na Walach Hetmańskich, który przeczął sobie żyty w obu ręk. Zawezwane Pogotowie art. odwiozło Dawidowskiego do szpitala powszechnego.

## Zamach samobójczy krawca.

Wczoraj około godz. 5 po południu do hotelu „Reunion” przy ul. Rutowskiego 24 wszedł jakiś osobnik w średnim wieku, i niespostrzeżenie dostał się na drugie piętro, gdzie z ganku w zamierze samobójczym skoczył na bruk podwórza. Służba hotelowa natychmiast wezwała Pogotowie ratunkowe, które stwierdziło, że desperat oznajmił zlamania kilku żeber i w stanie ciężkim odwiezł go do szpitala powszechnego.

Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że desperat nazywa się Zygmunt Schwalb, mcy lat 45, jest z zawodu krawcem i mieszka przy ul. Jozafata 12. Przyczyny rozpaczliwego kroku narazie nie ustalono.

## Z ruchu zawodowego.

**OSTRZEŻENIE!** Związek Zaw. Rob. Przem. Odzież. w Polsce, Oddział Lwów, I. ostrzega wszystkich robotników i robotniczek krawceckie przed grupą nieodpowiedzialnych rozbiłajczych organizacyj, która grasuje po pracowniach, rozpowszechniając różne wersje o naszym Związku i zwołuje robotników na zgromadzenia w rzekomo istniejących organizacjach.

Prostując jakikolwiek pojęsiki o naszym Związku, oświadczamy, że Związek nasz i biuro pośrednictwa pracy przy Związku jest nadal czynne jak dotychczas i znajduje się przy ul. Kotlarskiej 1. 2. parter.

## Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Życie cuda i miłość Chrystusa”.  
GRAZYNA: „Życie i miłość Chrystusa”.  
CASINO: Trader Horn.  
KOPERNIK: „Król Królów”.  
LEW: „Król Królów”.  
LUNA: „Tajemnica nocy balowej” oraz „Wesoły pechowiec”.  
MARYSIENKA: „Król Królów”.  
MIRAZ: „Cuda w górach Masabielskich” oraz „W krainie słońca”.  
OAZA: „Młoda młodzież” oraz „Pteńś Chevaliera”.  
PAN: Vlasta Buriah.  
PASAZ: Nieczynny z powodu rekonstrukcji.  
SŁONCE: „Miłość Kozaka”.  
STYLOWY: „Szary dom”.  
UCIECHA: „Włóczęgi” oraz „Simba”.

# Widmo szubienicy we Lwowie

## Wyrok śmierci na mordercę z Gródka.

Prze trzy dni toczyła się przed sądem przysięgłych we Lwowie rozprawa przeciwko Michałowi Mozolowi z Gródka Jagiellońskiego, oskarżonemu o zbrodni morderstwa rabunkowego, dokonanego w dniu 19. kwietnia ub. r. na osobie Feigl Suessman w Gródku Jagiellońskim.

Mozół w śledztwie policyjnym przyznał się do tej zbrodni, w toku śledztwa sądowego natomiast wyparł się. Szereg świadków przesłuchanych w czasie przewodu sądowego zeznało, ie-

dnak obciążająco dla oskarżonego.

Po rozprawie przysięgli zatwierdzili wczoraj pytanie w kierunku zbrodni morderstwa 11 głosami a równocześnie zaprzeczyli pytanie odnośnie działania w stanie afektu.

Na podstawie tego werdyktu, trybunał ogłosił wyrok skazujący Michała Mozola na karę śmierci przez powieszenie.

Obrońca zastrzegł sobie trzy dni do namysłu.

# „Szczęście” nadworniańskiej Kasy chorych.

(Koresp. w.)

## NADWORNA.

Nadworniańska Kasa chorych ma zawsze kulawe szczęście. Niesposób wyliczyć ilu komisarzy, zmieniło się w ciągu ostatnich trzech lat, a każdy uznawał za stosowne reformować na swój sposób, by potem stwierdzić, że „reformacja” w praktyce jest niefortuna, albo reformy nie skończyć, z powodu przeniesienia. Ze nie zyskała na tem kasa, to pewne.

Jeśli były Kasy chorych, które stawiano za wzór gospodarki, to nadworniańska kasa może służyć za wzór ale niegospodarki. Księgę spisałby, kto chciałby tylko powiornie wypunktować stosunki tam panujące, odzwierciedliłby praktyki „cadyków” od bicia pacjentów (tak), poprzez awantury do kompletnej ignorancji praktyki, zwącej się szumnym leczeniem.

# 20 Groszy

kosztuje słynny nożyk do golenia reklamowy próbny

„SALFERS”

który przewyższa wszystkie wyroby w tej dziedzinie. — Pełna gwarancja za bezkonkurencyjną jakość. Wyłączna sprzedaż słynnych nożyków „SALFERS”

Perfumerja S. FEDER

Lwów, Sykstuska 7. 88

Uwaga! Przy zakupie 5 nożyków za okazaniem niniejszego ogłoszenia 1 nożyk gratis!

## Aresztowanie bandytów.

**BORYSLAW.** (tel. w.) Wydział śledczy w Drohobyczu, aresztował wczoraj dwóch niebezpiecznych włamywaczy, którzy niedawno włamali się do jednego ze sklepów w Drohobyczu, skąd skradli znaczną ilość towarów. Aresztowani Jan Jaworski i Michał Baran zostali osadzeni w wzięciu przy sądzie grodzkim.

# Na Święta!

Największy wybór wszelkich wędlin czysto wieprzowych codziennie świeżych oraz kiełbasy agramskiej i mazurskiej poleca firma **KAROL SZYPA, Lwów, Krakowska 26**

## Dwa drzewa: „Drzewo - krowa” i „drzewo - kino”?

Błędne jest mniemanie, że nauka zdążyła już odkryć i zarejestrować wszystkie okazy przyrody żywej, istniejące na świecie. Nie mówiąc już o naukach zupełnie „młodych” n. p. oceanografii, która zaczęła się rozwijać dopiero w czasach ostatnich — nawet w naukach „starych” jak n. p. w botanice spotykamy się bardzo często z niespodziankami, zdumiewającymi ludzi uczonych swą niezwykłością. Do takich niespodzianek należy odkrycie przez ekspedycje naukowe dwóch roślin, ochrzczonych przez dzienniki amerykańskie nazwami: drzewo... krowa i drzewo kino.

Pierwsze z nich zostało przypadkowo odkryte przez amerykańską ekspedycję naukową prof. S. Recorda w dzwicznych lasach Guatemali, w Ameryce Środkowej. Spocziwy profesor zdziwił się wielce, gdy ujrzał, że jeden z robotników, uderzwszy siekierą w jakieś drzewo, został obłany od stóp do głowy strumieniem białego jak mleko płynu, tryskającego z naddęcia. Profesor nie omieszkął skosztować tego soku i przekonał się, że ma on smak słodkawym i przyjemnym, najbardziej przypominający mleko. Ekspedycja nie mogła niestety zabrać ze sobą tego drzewa, sięgającego kilkanastumetrowej wysokości i zostawiła je w lesie, nadrabane w kilku miejscach i literalnie opływające mlekiem. — Powróciwszy z wyprawy, profesor zabrał przywiezione ze sobą suche kawałki drzewa-krowy — i obecnie wykonuje próby zasadzenia w Ameryce Północnej

plantacji pożytecznego drzewa.

O wiele większą sensację wywołało w nauce odkrycie przez francuskiego uczonego A. Rouhiera rośliny, która u tubylców płaskowzgórzy meksykańskich nazywa się „pejotl”, zaś u półdzikich Indian w Meksyku stanowi przedmiot kultu i uważana jest za „świętą”. Ma ona tę dziwną właściwość, iż spożycie nawet niedużej ilości jej pulchnej miążgi wprawia człowieka w stan jakiegoś dziwnego podniecenia i upojenia. Rouhier zbadał te rośliny w eksperymentach ze swymi pacjentami i wszyscy odnieśli jednakowe wrażenie. — Człowiek, spożywszy „pejotlu” jest napozorze w stanie zupełnie normalnym, rozmawia swobodnie, ruchy ma zwykłe, czuje się dobrze, ale przed jego szeroko rozwartymi oczyma przesuwa się „dziwne widzenia, fantastyczne i barwne, jak motywy bajek. Widzi on jakieś świątynie i pałace z kryształu i drogocennych kamieni, lśniące wszystkimi barwami tęczy; korowody nimf leśnych, olbrzymie dziewicze lasy, zamieszkałe przez jakoweś straszliwe potwory i t. p. Badania wykazały, że treść widzeń różni się w zależności od indywidualności pacjenta, lecz barwność, fantastyczność i niezwykłość obrazów uderza we wszystkich eksperymentach.

Lekarze spodziewają się, iż „pejotl” będzie bardzo pożyteczny, jako środek leczniczy; lecz używanie go bez recepty lekarza będzie, jak się zdaje, zabronione przez rząd francuski narówni z opium i innymi narkotykami.

## Z przeszłości okularów.

Siedem wieków okulary służą ludziom, w wieku bowiem XIII we Włoszech zaczęto używać szkieł przy czytaniu. W jednej z bibliotek w Pizie znajduje się rękopis, stwierdzający, że dominikanin Aleksander Spina skonstruował okulary, a umierając, sztukę tę powierzył jakiejś osobie, która jej nie zdradziła nikomu. — Istnieje też przypuszczenie, że wynalazcą okularów był florentyńczyk Salvo de Armators, w każdym razie choć osoba wynalazcy jest niestwierdzona, wiadomo, że okulary powstały w północnych Włoszech i Wenecji, ze względu na rozwinięty tam przemysł szklany, stała się pierwszym ośrodkiem przemysłu „okularowego”. Dziś, kiedy okulary są rzeczą codzienną, warto przypomnieć sobie, że przez długie lata były one przez lekarzy wyśmiewane i pierwsza o nich wzmianka w medycynie w roku 1305 u lekarza włoskiego, Gordona mówi o okularach z zupełnie lekceważeniem. Jeszcze ciekawsze są rozporządzenia wysokiej rady dóżów weneckich z lat 1300—1301, w których jest wyraźny zakaz noszenia „białych szkieł”, „imitujących kryształ”, a za stosowanie takich szkieł jest przewidziana duża grzywna. Pierwszym rysunkiem okularów jest znajdujący się w mieście Treviso w kościele fresk, przedstawiający kardynała Hugo de Province’a z dużymi okularami na nosie, fresk ten pochodzi z r. 1352. Fizyka zainteresowała się szklami wkleśmi dopiero w r. 1542, — jak świadczy wiadomości o nich w dziełach arcybiskupa Jana Canterburyskiego.

## OGŁOSZENIA

### Nowo utworzony Magazyn Obuwia Marji Pstruchowej

Lwów, ul. Halicka 11.

poleca obuwie wszelkiego rodzaju: męskie, damskie, dziecięce, obuwie domowe, kalosze, śniegowce i t. p.

— Ceny reklamowe niskie. —

## KUPNO I SPRZEDAŻ

**WYTWORNIA FIRANEK**, kap. oraz najnowszych robót filutowych, R. HAFKA, ul. Kopernika 17. I. p. tel. 46-56, poleca swoje wyroby najtańszej (bo na piętze) i na najdogodniejszych warunkach. Firanki filtowe od zł. 26.50. UWAGA. Oglądanie wzorów nie obowiązuje do kupna. 115

**WAŻNE** dla miłośników i posiadaczy gramofonów, 30 płyt miesięcznie za 5 zł. pierwsza wypłycałnia i sprzedaż płyt oraz gramofonów „OLIMPIA” Lwów, plac Strzeżęcki 12 a. (róg ul. Grodzkiej) Telefon 13-33. Na zabawy i przyjęcia domowe, wypożycza się gramofony i płyty na dnie pojedynczo. — Przyjmuje się gramofony do naprawy. 34

**PRZEPIĘKNE PŁASZCZE DAMSKIE**, kostjmy, suknie i t. p. sprzedajemy w tym sezonie po bardzo niskich cenach JAKOB POSAMENT. Lwów, ul. Akademicka 2, (Hotel George’a).

**WYTWORNIA** dywanów smyrnenskich ręcznej roboty. Naprawa dywanów perskich oraz wszystkich innych, jakoteż kilimów, Weta, kanwa, wzory na składzie. Terkel, Sobieskiego 21, Tel. 43-38.

**RADJO-DETEKTORY** Marconi’ego i słuchawki poleca najtańszej Elektrotechn. Skład „LUX” Lwów, Akademicka 14.

## MEBLE I SPRZĘTY

**NIE WYRZUCAJcie SWOICH PIENIEDZY**, kupując tandetę sklepową, lecz kupujcie u źródła. Firma SANDKER wytwornia mebli i tapicernia, Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędного gotunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne, wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich i dogodnych, spletach. — Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER, Leona Sapiehy 34, tel. 77-53.

**ZANIM** zakupisz MEBLE, przyjdź a przekonasz się, że takowe otrzymasz najtańszej u HESZLESA. Lwów, KOPERNIKA 23 Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na dwa lata MEBLE wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych. 181

## PRZEMYSŁ I RĘKODZIEŁO

**PRACOWNIA OBUWIA JAN MUSZYŃSKI**, Lwów, ul. Bernardyńska 3, lub Walowa 23, wykonuje wszelkie obuwie sportowe, luksusowe, spacerowe, jakoteż warsztat reperacyjny po cenach bardzo niskich, oraz śniegowce i kalosze. 60.